DZIŚ DODATEK DLA KIBICÓW - SPORTOWY24

RELACJE ZE SPORTOWYCH AREN

M.IN. MEDALE POLAKÓW NA ME W LEKKOATLETYCE W BIRMINGHAM

Nr ISSN 2353-6152
Nr indeksu 350-206

www.gazetawroclawska.pl

Nr 189 | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Poniedziałek, 17.08.2026

78 lat

Gazeta WROCŁAWSKA

Zagłębie pokonało Śląsk str. 14

FOT.PIOTR KRZYŻANOWSKI

Piłka nożna

AC Milan - Manchester United. Za nami wielkie święto fanów futbolu we Wrocławiu - Str. 16-17

Żużel

Maciej Janowski po raz czwarty w karierze indywidualnym mistrzem Polski – Str. 19

FOT. PAP/TOMASZ WOJTASIK

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Z naszych stron

Lecą głowy po skandalu z funduszami dla powodzian

Marek Leśniak zastąpił Huberta Papaja na fotelu prezesa Karkonoskiej Agencji Rozwoju Regionalnego. Odwołana została rada nadzorcza. **– Str. 3**

Tragiczny wypadek polskiego autokaru z pielgrzymami na Węgrzech. Zginęło 12 osób, zaś 10 było w ciężkim stanie **– Str. 8**

Donald Trump zapowiedział, że ogłosi przyłączenie cieśniny Ormuz do... USA. Władze Iranu złośliwie komentują **– Str. 9**

Z naszych stron

Arogancka postawa proboszcza zrujnowała pogrzeb kochanej mamy

K. Kwiatek, A. Kolesińska

- No jak to możliwe, żeby pieniądz rządził w kościele? - mówi ze łzami w oczach Helena Kozłowska, mieszkanka niewielkiej wsi na Dolnym Śląsku. Kilka tygodni temu kobieta pochowała teściową. Niewiele brakowało, a uroczystość zostałaby odwołana, bo proboszcz oburzył się z powodu zbyt małego datku. Teraz będzie tłumaczył się w kurii.

Mieszkańcy Niedźwiedzia (niewielka wieś pod Ziębicami) na Dolnym Śląsku do tej pory nie mogą otrząsnąć się po skandalu, do którego doprowadził ich własny proboszcz. Ksiądz Andrzej Paszyński, który od 2020 roku kieruje parafią w Starczówku, na godzinę przed pogrzebem 88-letniej Antoniny Kozłowskiej odmówił poprowadzenia uroczystości. Jak mówi „Gazecie Wrocławskiej" Janusz Kozłowski, syn zmarłej, powód był jeden: pieniądze.

- Po zapłaceniu 690 zł radzie parafialnej mieliśmy jeszcze dać pieniądze na ławki i organy. Miałem w gotówce 200 zł, to stwierdziłem, że dam po „stówie" na jedno i drugie - mówi w rozmowie z nami Janusz Kozłowski.

Godzinę przed rozpoczęciem mszy pogrzebowej mężczyzna poszedł z córką do proboszcza, żeby wręczyć kopertę. Z jego relacji wynika, że za takie pieniądze duchowny nie chciał nawet rozpocząć modlitwy.

- Wyrwał się z krzykiem: „Co wy sobie myślicie? Że dacie po 100 zł na organy i ławki, jak one kosztowały 1,2 mln zł. To ja mam za to mszę odprawić?". Mówiłem mu, że resztę (1200 zł - red.) dowiozę później, ale on stwierdził, że nie ma na to żadnej gwarancji. No to pojechałem po innego księdza - opowiada Janusz Kozłowski.

Po kilkudziesięciu minutach do kościoła przyjechał duchowny z pobliskich Lasowic. Nasz rozmówca podkreśla, że ten ksiądz nie chciał wziąć ani grosza od rodziny zmarłej Antoniny. Podkreślał, że odprawienie pogrzebu jest jego obowiązkiem. Obecność drugiego duchownego najwidoczniej nie spodobała się proboszczowi, bo w zakrystii doszło do potężnej awantury. Była tak głośna, że nie dało jej się zagłuszyć muzyką z organów.

- To wyglądało tragicznie. Kościół był pełen zdenerwowanych ludzi, którzy nie wiedzieli, co się dzieje. Dzieci i wnuki płakały. No, coś strasznego. Po prostu rozpacz. Nasza mama nie zasłużyła sobie na to - mówi z żalem Helena Kozłowska, synowa zmarłej.

Łzy w oczach miał mieć również ksiądz, który przyjechał pomóc rodzinie. Janusz Kowalski opowiada, że duchowny został „spisany przez proboszcza jak kryminalista". W końcu syn zmarłej nie wytrzymał. Wyszedł na środek kościoła i oznajmił, że pogrzebu nie będzie, bo nie zapłacił za ławki i organy.

- Ludzie się oburzyli. Jeszcze raz poszedłem do naszego proboszcza i powiedziałem mu, że ten obcy ksiądz to jest prawdziwy ksiądz, a wy odpychacie od siebie wszystkich. Bo u was liczą się tylko pieniądze - opowiada mężczyzna.

Czytaj dalej – str. 4

eprasa.pl a5b5dfb774

POLECAMY

JUTRO Rośnie popyt na inżynierów ŚRODA Jak zapobiec syndromowi SMS-owej szyi?

17.08.2026
Poniedziałek

Dziś imieniny obchodzą: Jacek, Joanna, Anita
Telefon alarmowy: 112

GAZETA WROCŁAWSKA

Redaktor naczelna Maja Majewska
Z-ca redaktor naczelnej Mateusz Różański
Wydawcy Grzegorz Chmielowski, Cyprian Dmowski, Janusz Michalczyk

www.gazetawroclawska.pl

Polska Press Makroregion Zachód
Redakcja ul. św. Antoniego 2/4 (wejście A, I p.), 50-073 Wrocław
tel. 71 37 48 151, 71 37 48 100
redakcja@gazeta.wroc.pl
Prezes Makroregionu Robert Glinkowski
Dyrektor marketingu oddziału Anna Bijak-Bednarska
Druk Polska Press Oddział Poligrafia, 41-203 Sosnowiec Milowice, ul. Baczyńskiego 25a

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o. ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy Elżbieta Żuraw
Redaktor naczelny Polska Press Grupy Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

PBC

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.gazetawroclawska.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

HISTORIA

Odkrycia podczas budowy w centrum Wrocławia

Konrad Bałajewicz

Podczas podziemnych prac natrafiono na fragmenty średniowiecznych murów, kanalizacji oraz ceramikę. Wstępnie znaleziska datowane są nawet na XV wiek.

Odkrycia dokonano w trakcie robót związanych z budową nowej ścieżki rowerowej na ul. Bożego Ciała. Na miejscu pojawili się archeolodzy. Badają m.in. odkopane mury, które mogą pamiętać XV wiek. Na tym etapie nie wiadomo jeszcze dokładnie, czym był obiekt, którego pozostałości odkryto pod ziemią. Archeolodzy ostrożnie wskazują, że może chodzić o fragment budynku z końca średniowiecza.

Odsłonięte mury są niestety słabo zachowane. Ich wstępne datowanie na XV wiek przeprowadzono m.in. na podstawie sposobu układania cegieł, ich wymiarów oraz rodzaju użytej zaprawy.

Odpowiedź na pytanie, co dokładnie znajdowało się w tym miejscu kilkaset lat temu, ma przynieść dalsza analiza. Archeolodzy planują tzw. rozpoznanie archiwalne oraz analizę dawnych planów Wrocławia. Dzięki temu będzie można sprawdzić, czy odkryte pozostałości da się powiązać z konkretnym obiektem widocznym na historycznych mapach miasta.

Podczas prac wykopaliskowych odkryto także fragmenty naczyń ceramicznych, również datowanych na XV wiek. Wśród nich są kawałki patelni, pucharka, garnków, dzbanów i mis. Takie przedmioty mogą dostarczyć archeologom dodatkowych informacji o tym, jak wyglądało życie w tej części miasta przed kilkuset laty.

Odkrycie jest związane z budową prowadzoną przez Wrocławskie Inwestycje, która ruszyła w czerwcu. Wzdłuż ul. Bożego Ciała i ul. Widok powstaje dwukierunkowa droga dla rowerów o długości około 300 metrów.

Trasa zostanie połączona z ul. Świdnicką, a następnie poprowadzona przez pl. Teatralny aż do ul. Kazimierza Wielkiego.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Gazetę Wrocławską”

tel. 71 727 62 37
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.gazetawroclawska.pl

POGODA

dziś 20°C

jutro 21°C

DOLNY ŚLĄSK

Dożynkowe witacze zachwycają. Prawdziwe dzieła sztuki, tworzone z humorem i pomysłem

Jerzy Wójcik

Rozpoczyna się prawdziwe dożynkowe szaleństwo. Żniwa dobiegają końca, a rolnicy i mieszkańcy podwrocławskich wsi prześcigają się w tworzeniu fantastycznych dożynkowych witaczy.

Dożynki wojewódzkie odbędą się 5 września w Bystrzycy, w gminie Oława. Ale zanim to nastąpi, poszczególne gminy położone w okolicach Wrocławia będą się bawiły na swoich dożynkach. Wystarczy przejechać się po wioskach pod Wrocławiem, by zrozumieć, że lokalne społeczności żyją tym świętem i przy tym doskonale się bawią.

Na wiele dni przed uroczystą imprezą, ludzie spotykają się, by wspólnie przygotować tzw. dożynkowe witacze. Podstawowym materiałem budulcowym tych prawdziwych perełek są baloty słomy, ale ruch idzie wiele materiałów. Mieszkańcy wykazują się pomysłowością i poczuciem humoru przy wspólnym tworzeniu witaczy. A to piesek, a to krówka, do tego pociąg, obowiązkowo ciągnik i rolnik, gospodarz z gospodynią na ławeczce.

Nie brakuje też elementów humorystycznych, bo w Milinie rolnik tak spieszył się na dożynki, że spadł z roweru prosto w krzaki. A może za wcześnie zaczął świętowanie...

Dożynkowy festiwal gminnych imprez rozpoczyna się 22-23 sierpnia. Na ten termin zaplanowano dożynki w gminach: Kobierzyce, Marcinowice, Mietków, Kostomłoty, Wisznia Mała, Czernica, Prusice, Oleśnica. Tydzień później - czyli w weekend 29-30 sierpnia, dożynki odbędą się w gminach: Długołęka, Jordanów Śląski, Kąty Wrocławskie, Siechnice, Miękinia, Malczyce, Oborniki Śląskie, Dobroszyce. Dożynki zaplanowane na 5-6 września: Sobótka, Żórawina, Udanin. Dożynki gminne połączone z Trzebnickim Świętem Sadów i Plonów odbędą się 12 i 13 września.

FOT. JERZY WÓJCIK
Mietków

FOT. JERZY WÓJCIK
Godków

FOT. JERZY WÓJCIK
Bogdanów

FOT. JERZY WÓJCIK
Milin

FOT. JERZY WÓJCIK
Chwałów

FOT. JERZY WÓJCIK
Piława

FOT. JERZY WÓJCIK
Borzygniew

eprasa.pl a5b5dfb774

WROCŁAW/DOLNY ŚLĄSK

• Dyżurny reporter czeka na Państwa!
email: redakcja@gazeta.wroc.pl,
facebook: @GazetaWrocławska

DOLNY ŚLĄSK

Lecą głowy po skandalu z funduszami dla powodzian

Remigiusz Biały

Marek Leśniak zastąpił Huberta Papaja na fotelu prezesa Karkonoskiej Agencji Rozwoju Regionalnego. Odwołana została cała rada nadzorcza.

Agencja podlega Urzędowi Marszałkowskiemu. Po doniesieniach o nieprawidłowościach w rozdysponowaniu środków z budżetu państwa dla osób, które poniosły straty na skutek ostatniej powodzi, odwołano Annę Konieczyńską z funkcji wiceprezesa. Potem dolnośląska Koalicja Obywatelska zażądała odwołania Huberta Papaja i rady nadzorczej. Radni związani z Mateuszem Morawieckim poszli jeszcze dalej i domagają się dymisji zarządu województwa.

FOT. PRZEMYSŁAW KACZAŁKO/PKARR

Hubert Papaj odwołany z funkcji prezesa KARR

Uchwała KO

Koalicja Obywatelska, choć ma największy klub w sejmiku i dwóch przedstawicieli w zarządzie województwa, nie ma w nim większości. Mimo to radni KO podjęli uchwałę, w której zażądali dymisji prezesa KARR Huberta Papaja i całej rady nadzorczej.

- Nasze stanowisko doprowadziło do odwołania Anny Konieczyńskiej z zarządu. Nadal uważamy, że jest to krok niewystarczający. (...) Doczekamy także przeprowadzenia niezależnego audytu zewnętrznego, który pozwoli ustalić pełną skalę ewentualnych nieprawidłowości i odpowiedzialności za nie – czytamy w oświadczeniu radnych KO w sejmiku.

Stanowisko klubu radnych trafiło, za pośrednictwem wicemarszałka Bochnaka, pod obrady zarządu województwa. Ten przychylił się do stanowiska i podjął uchwałę o odwołaniu Huberta Papaja z funkcji prezesa Karkonoskiej Agencji Rozwoju Regionalnego S.A. oraz o odwołaniu rady nadzorczej tej spółki.

Michał Jaros, przewodniczący struktur KO na Dolnym Śląsku i wiceminister rozwoju i technologii, w rozmowie z Gazetą Wrocławską, wyraził zadowolenie z tej decyzji.

– To pokazuje sprawczość Koalicji Obywatelskiej i to, że presja ma sens – mówi Jaros.

Nowe władze

Powołano nową radę nadzorczą spółki, której ekspercki skład kompletowano w ostatnich dniach i która będzie skupiać osoby o doświadczeniu prawniczym oraz związanym z nadzorem właścicielskim.

- Pracami zarządu KARR S.A. kierować będzie dr hab. Marek Leśniak, prof. Uniwersytetu Wrocławskiego, powołany na funkcję przewodniczącego rady nadzorczej spółki i oddelegowany do wykonywania czynności prezesa zarządu Karkonoskiej Agencji Rozwoju Regionalnego – mówi Michał Nowakowski, rzecznik prasowy marszałka województwa.

Dr hab. Marek Leśniak jest doświadczonym prawnikiem, kieruje Katedrą Prawa Gospodarczego i Handlowego na Wydziale Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego.

Chcą kolejnych dymisji

Siódemka radnych zapowiedziała przygotowanie wniosku o odwołanie zarządu województwa dolnośląskiego. Byli radni PiS, dziś niezrzeszeni, ale już niedługo w klubie związanym z nową partią Mateusza Morawieckiego, wskazują na brak politycznych konsekwencji po aferze KARR.

Aby wniosek został poparty, muszą się pod nim podpisać jeszcze dwie osoby, bo formalnie do jego złożenia potrzebnych jest dziewięciu radnych.

Z naszych informacji wynika, że próba odwołania zarządu województwa nie ma szans powodzenia.

KRÓTKO

Sobótka

Spadł na półkę w kamieniołomie

W sobotę około godz. 1.20 strażacy z Sobótki zostali wezwani do pomocy policjantom w otwarciu mieszkania przy ul. Komuny Paryskiej w Nasławicach. Dopiero po rozpoczęciu interwencji wyszło na jaw, że poszkodowanego w ogóle nie ma w budynku. Okazało się, że mężczyzna leży na skalnej półce w pobliskim kamieniołomie, około 20 m poniżej szczytu. Wezwano Grupę Ratownictwa Wysokościowego „Wrocław 9" oraz śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Dzięki wykorzystaniu specjalnych technik linowych, ratownicy mogli dotrzeć do poszkodowanego. Medycy zabrali go śmigłowcem do szpitala.
Karolina Kwiatek

Bielawa

Osobówka wjechała prosto pod pociąg

Na trasie z Bielawy do Dzierżoniowa kierowca samochodu osobowego marki Skoda wjechał w sobotę na niestrzeżony przejazd kolejowy w Bielawie, gdzie doszło do zderzenia z szynobusem Kolei Dolnośląskich. Stan mężczyzny, który został wyciągnięty z auta, był bardzo poważny. Obrażenia zagrażały jego życiu.
Remigiusz Biały

Lubań

Ranny znaleziony przy torach

33-letni mężczyzna z poważnymi obrażeniami został znaleziony przy torach w Lubaniu. Do dramatycznego zdarzenia doszło 13 sierpnia. Mieszkaniec powiatu zgorzeleckiego trafił do szpitala, gdzie stwierdzono złamanie kości potylicznej i dokonano częściowej amputacji prawej stopy. Choć był przytomny, nie wyjaśnił policjantom, jak doszło do wypadku. Kiedy go znaleziono, był nietrzeźwy. Teraz śledczy analizują nagrania z kamer i sprawdzają pociągi, które przejeżdżały przez miasto w czasie zdarzenia. Sprawdzane są także inne dostępne nagrania z monitoringu. Jeden z pociągów towarowych został zatrzymany na stacji w Zarębie do szczegółowej kontroli. Policja sprawdza, czy są na nim ślady zderzenia. **Michał Perzanowski**

REKLAMA 0011566535

Inni dla Polski
Nowa powstająca partia
zaprasza na spotkanie 28.08.2026 r. (piątek)
we Wrocławiu, ul. Januszowicka 5,
o godz. 18:00.

AKCJA CHARYTATYWNA 0111541294

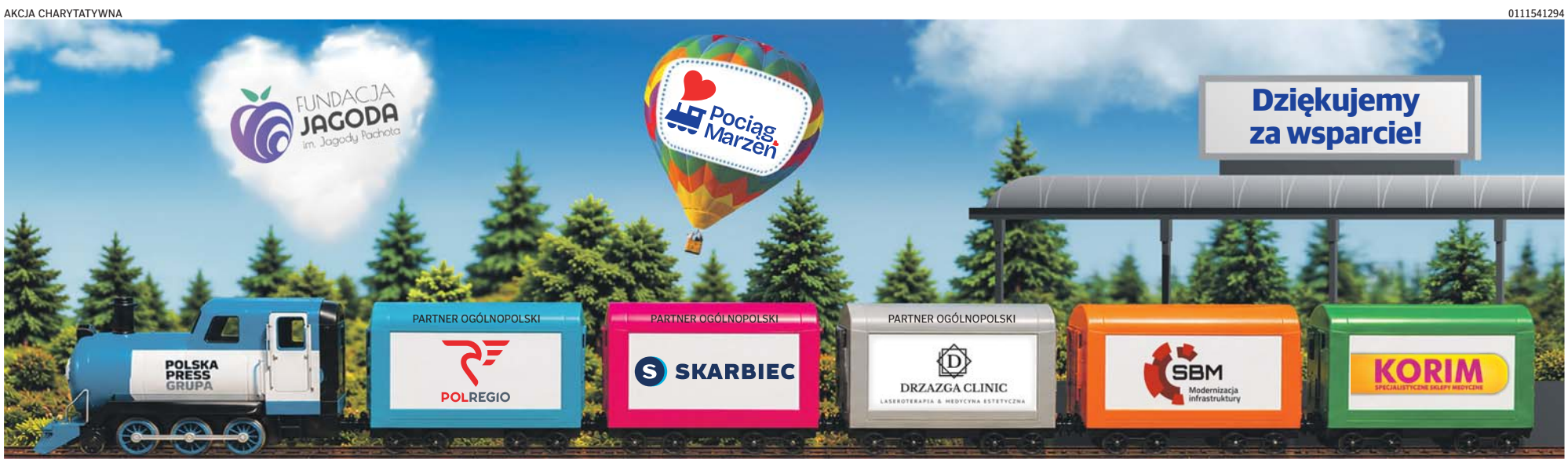

eprasa.pl a5b5dfb774

KOTLINA KŁODZKA

Puma znów grasuje na Dolnym Śląsku?

Remigiusz Biały

Starostwo Powiatowe w Kłodzku przestrzega przed „nieokreślonym zwierzęciem z rodziny kotowatych".

Jak podkreśliło starostwo, informacje o zwierzęciu przypominającym pumę nie są zweryfikowane. Opierają się na sygnałach przekazanych przez Nadleśnictwo Zdroje, dotyczących możliwej obecności dużego zwierzęcia z rodziny kotowatych w rejonie między Szczytną a Polanicą Zdrojem.

Jak zaznaczają urzędnicy, komunikat ma charakter profilaktyczny, ale służy bezpieczeństwu mieszkańców i turystów.

- W przypadku zauważenia dużego, nietypowego zwierzęcia należy zachować bezpieczną odległość, nie zbliżać się do niego, nie podejmować prób jego śledzenia ani płoszenia oraz poinformować odpowiednie służby — czytamy w komunikacie starostwa.

Służby apelują, by wszelkie obserwacje zgłaszać natychmiast na 112 – numer alarmowy.

Informacje w tej sprawie przyjmują także: Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego w Kłodzku – 790 420 460; Nadleśnictwo Zdroje – 690 581 658; Komenda Powiatowa Policji w Kłodzku – 74 875 22 22.

To już kolejny przypadek w ostatnich tygodniach, gdy mieszkańcy Dolnego Śląska zgłaszają obecność dużego drapieżnika przypominającego pumę. Na początku lata podobne sygnały pojawiły się w Pęcławiu, gdzie służby również prowadziły działania sprawdzające. Wtedy również nie udało się potwierdzić obecności zwierzęcia, ale komunikaty miały charakter prewencyjny.

ZIĘBICE

Aroganckie zachowanie proboszcza w Niedźwiedziu

K. Kwiatek, A. Kolesińska

Parafianie są zbulwersowani postępowaniem proboszcza, który uznał datek za zbyt mały.

Dokończenie ze str. 1

- Sąsiad kazał mi wyjść z zakrystii i sam pogadał z proboszczem. Nie wiem, co mu powiedział, ale po 15 minutach odprawił mszę, choć zrobił to w taki sposób, że pewnie ja bym umiał lepiej. Później pochowaliśmy mamę - opowiada Janusz Kozłowski.

- To było bardzo przykre. Ksiądz zrobił to byle jak, bez żadnych słów o mamie, a była bardzo dobrą kobietą. Mieszkałam z nią ponad 40 lat i nie miałyśmy żadnych kłótni, nic takiego - mówi Helena Kozłowska, synowa zmarłej.

FOT. ANETA KOLESIŃSKA

- Poszło o pieniądze na ławki i organy - mówią Janusz Kozłowski i jego żona

Proboszcz nie chce komentować tej sytuacji, dlatego poprosiliśmy o stanowisko Macieja Rajfura, rzecznika prasowego Archidiecezji Wrocławskiej. Jak usłyszeliśmy, po wpłynięciu skarg wszczęto postępowanie wyjaśniające, w ramach którego ma zostać wysłuchana każda ze stron.

- Zależy nam jednak przede wszystkim na tym, aby sprawa została zbadana rzetelnie i obiektywnie. Po zakończeniu czynności wyjaśniających zostaną podjęte stosowne decyzje, zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa kanonicznego - mówi Maciej Rajfur.

Podkreśla, że żaden ksiądz nie powinien odmawiać parafianom katolickiego pogrzebu z powodu zbyt niskiej ofiary czy nieuregulowanych opłat parafialnych.

- Sama wysokość składanej ofiary nie może być warunkiem udzielenia posługi pogrzebowej ani stanowić przeszkody w godnym pożegnaniu zmarłego. Odmowa pogrzebu może mieć miejsce jedynie z przyczyn przewidzianych przez prawo kościelne, np. w sytuacjach, gdy zachodzą poważne przeszkody dotyczące wiary i życia zmarłego, lecz nie z powodów finansowych. Ofiara za posługę duszpasterską powinna być dobrowolnym darem, a nie „opłatą" decydującą o tym, czy pogrzeb katolicki się odbędzie - mówi Maciej Rajfur.

REKLAMA 0011486419

ZAKŁADY POGRZEBOWE

● **„ABEL"** – Zakład Pogrzebowy, bezgotówkowa organizacja pogrzebów i kremacji. Całodobowe przewozy zmarłych z domu, szpitali, hospicjum. Tel. całodobowe, kom. 502-922-708, 71/ 355 92 23 ul. Św. Wincentego 10 A.

● **„ADORIA"** Usługi Pogrzebowe. Tanio, profesjonalnie i bezgotówkowo. Całodobowy odbiór ciała z dowolnego miejsca. Pożegnania i kremacje. Obsługa ekskluzywnym karawanem. Biuro na terenie cm. Osobowice 59a - wszystkie sprawy w jednym miejscu. Tel. całodobowy 71 352 52 05 lub 503 33 83 84.

● **„ANUBIS"** – kompleksowe usługi pogrzebowe - profesjonalnie - bezgotówkowo. Dom Pogrzebowy, biuro i własna kaplica i chłodnia, organizowanie pożegnań przed kremacją oraz czuwanie przy zmarłym przed pogrzebem tradycyjnym w godzinach dogodnych dla klienta. Wrocław, ul. Szpacza 32/34, tel. 71 350 01 01 całodobowy. Biuro: Wrocław, ul. Dubois 20, Wróblowice, ul. Stawowa 5. Całodobowe przewozy zmarłych kraj i zagranica. Załatwianie formalności również w domu klienta. Telefony całodobowe 71 328 83 85, 723 030 303.

● **„ARCHON"**– Zakład Pogrzebowy tel. 71 332 60 60 – całodobowe przewozy zmarłych. Własna chłodnia i kaplica, rozliczenia bezgotówkowe, wyrabianie aktów zgonu i wszystkich formalności ZUS i USC. Obsługa ceremonii pogrzebowych ekskluzywnym karawanem Mercedes Pilato gratis. Nasze oddziały: Włodkowica 37, Hallera 112, Bogusławskiego 33, Traugutta 67, Skłodowskiej-Curie 49, Kiełczowska 90 (cm. komunalny), Krzywoustego 287, Trzebnicka 67, ul. Grabiszyńska 101, ul. Zaporoska 83, www.zaklad-pogrzebowy.com.pl

● **„WITWICCY"** Zakład Usług Pogrzebowych, Producent Trumien. Całodobowy przewóz zmarłych. Rozliczamy ZUS, KRUS, WBE, MSWiA w zakładzie. Własna chłodnia. Kompleksowo. Solidnie! Wrocław Borowska 254 - naprzeciw Akademii Medycznej, Wrocław Kościuszki 67/1a – róg Gwarnej, Krzyżowice ul. Główna 14 gm. Kobierzyce, Sobótka ul. Św. Anny 19/1, 71/889-00-60, www.zakladpogrzebowy24.pl

● **CAŁODOBOWE PRZEWOZY ZMARŁYCH** dla miasta Wrocławia i Dolnego Śląska. Najniższe ceny. Tel. 502-922-708, 71 322-60-16.

● **KREMATORIUM – ARCHON**, ul. Kiełczowska 90, tel. 71 345 73 43 - całodobowo. Kompleksowe usługi kremacyjne i pogrzebowe, ustalanie terminów. Całodobowy odbiór osób zmarłych z domu, szpitali, hospicjów. www.krematorium.wroclaw.pl

● **MIĘDZYNARODOWE PRZEWOZY ZMARŁYCH**, tel. 71/332-60-60 – całodobowo. Przewóz zmarłych i prochów z państw całego świata. Załatwiamy wszelkie pozwolenia i formalności. Posiadamy licencję na tranport zmarłych z Francji. www.zaklad-pogrzebowy.com.pl

● **ROCH** – Zakład Pogrzebowy, bezgotówkowo, kompleksowo. Całodobowe przewozy zmarłychz domu, szpitali, hospicjum. Tel. całodobowe 71/322 60 16, kom. 502-922-708, Wrocław, ul. Św. Wincentego 10 a (dawna Obrońców Pokoju).

WYPADEK

Pijany kajakarz spadł z 20-metrowej zapory

Karolina Kwiatek

W sobotę 43-latek spadł do rzeki z zapory na rzece Bóbr w miejscowości Wrzeszczyn.

Do zdarzenia doszło około godz. 12.30 na terenie Wrzeszczyna w powiecie karkonoskim na Dolnym Śląsku. Ratownicy medyczni zbadali 43-latka na miejscu zdarzenia. Mężczyzna doznał ogólnych potłuczeń, jednak nie zabrano go do szpitala. Okazuje się, że kajakarz spożywał wcześniej alkohol. W organizmie miał około dwóch promili. Ze wstępnych ustaleń wynika, że prawdopodobnie zignorował bojki ostrzegawcze, przez co spadł z zapory wrzeszczyńskiej.

Co ciekawe, mężczyzna był jednym z uczestników wieczoru kawalerskiego, o czym poinformowało Dolnośląskie WOPR.

- Na szczęście cudem przeżył i - jak wynika ze wstępnych informacji - nie odniósł poważnych obrażeń - dodają ratownicy wodni.

FOT. DOLNOŚLĄSKI WOPR

Akcja ratunkowa przy zaporze

AUTOPROMOCJA

AUTOPROMOCJA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Kondolencje i nekrologi
w Twojej gazecie zlecisz bez wychodzenia z domu przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

eprasa.pl a5b5dfb774

WROCŁAW

Cień 55-metrowego wieżowca nad pl. Hirszfelda

Konrad Bałajewicz

Mieszkańcy mówią o wycince zieleni, nowych samochodach i przede wszystkim utracie światła. Obawiają się, że tak wysoki obiekt całkowicie zmieni charakter ich osiedla. Inwestor przekonuje, że jedynie sprawdza, co może tutaj powstać w przyszłości.

FOT. JAROSŁAW JAKUBCZAK

Mieszkańcy w rozmowie z dziennikarzem przed przychodnią

Sprawa dotyczy nieruchomości przy pl. Hirszfelda 1, gdzie działa prywatne centrum medyczne Na Grobli. Teren znajduje się pomiędzy Zaporoską, Żelazną, Kruczą i Gajowicką, w bezpośrednim sąsiedztwie bloków mieszkalnych. Ich mieszkańcy dotarli do wniosku o wydanie warunków zabudowy, który trafił do Urzędu Miejskiego Wrocławia. Wydanie warunków zabudowy to urzędowa decyzja określająca, co i jak można wybudować na działce, jeśli nie ma dla niej miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

We wniosku, w miejscu wspomnianego centrum medycznego, pojawił się budynek mieszkalno-usługowy o powierzchni zabudowy około 2337 mkw., wysokości około 55 m i 17 kondygnacjach, z czego pierwsze dwie miałyby mieć charakter usługowy.

W podziemiu przewidziano jeszcze dwie kondygnacje na parkingi. Mieszkańcy obawiają się, że wniosek jest tylko wstępem do złożenia kolejnych: o rozbiórkę przychodni i budowę wysokiego bloku.

- Zabiorą nam światło, dojdzie więcej betonu, zniknie zieleń, zostanie obciążona infrastruktura elektryczna, wodociągowa i kanalizacyjna, która nie była przewidziana na taką liczbę mieszkań. No i nie będzie gdzie parkować – mówią nam mieszkańcy osiedla.

Szacują, że przy takiej skali zabudowy mogłoby powstać nawet 700 mieszkań. Obawiają się, że wjazd do podziemnego garażu oraz obsługa dostaw mogłyby odbywać się od strony Placu Hirszfelda, czyli wąskiej drogi, znajdującej się w bezpośrednim sąsiedztwie bloków. To jednocześnie jedyna droga pożarowa dla pobliskich budynków. Zwiększony ruch mógłby oznaczać problemy z dojazdem służb ratunkowych, a także dodatkowy hałas i spaliny.

- Już teraz jest problem z wyjazdem. Śmieciarka często nie ma jak wjechać. Tak ciasno tutaj jest – mówi pani Krystyna.

Na terenie centrum medycznego nie ma obecnie obowiązującego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Inwestor, spółka Prywatna Poliklinika Na Grobli, wystąpił więc w urzędzie miasta o wydanie decyzji o warunkach zabudowy dla wspomnianego przez mieszkańców bloku.

Jak informuje nas Michał Guz z ratusza, Urząd Miejski początkowo wydał decyzję odmowną. Powodem były nadmierne parametry zaproponowanego budynku. Inwestor odwołał się jednak do Samorządowego Kolegium Odwoławczego. SKO nakazało miastu ponownie rozpatrzyć sprawę. Powtórny wniosek jest obecnie analizowany.

- Znamy lokalne oczekiwania i obawy społeczne względem sposobu zagospodarowania tej nieruchomości. Dołożymy starań, by sprawa została rozwiązana w poszanowaniu ładu przestrzennego oraz prawidłowej obsługi komunikacyjnej – przekazuje Michał Guz z Urzędu Miejskiego Wrocławia.

O stanowisko poprosiliśmy właściciela nieruchomości. Prywatna Poliklinika Na Grobli sp. z o.o. stanowczo zaprzecza, aby prowadziła obecnie przygotowania do budowy wysokiego budynku.

- Nie planujemy wyburzenia budynku przy Pl. Hirszfelda 1 ani nie realizujemy inwestycji polegającej na jego rozbiórce i budowie w tym miejscu wielopiętrowego obiektu mieszkaniowo-usługowego. Nie wystąpiliśmy o pozwolenie na rozbiórkę ani o pozwolenie na budowę i nie toczą się żadne postępowania w tym zakresie. Budynek dalej pozostaje siedzibą naszej działalności medycznej – przekazuje Tomasz Bielanów, wiceprezes spółki.

Zaznacza, że wniosek o wydanie decyzji o warunkach zabudowy to standardowy krok, który służy rozpoznaniu, jakie możliwości zagospodarowania dopuszcza prawo dla tego terenu w przyszłości.

REKLAMA 0011550896

AKCJA CHARYTATYWNA 0111553243

eprasa.pl a5b5dfb774

WROCŁAW

Przy rondzie wiadukt, a pod nim tramwaj na duże osiedle. To plany do 2030 roku

Michał Perzanowski

Wrocławscy urzędnicy rozwiewają wątpliwości wokół przebudowy okolic ronda Rotmistrza Pileckiego. Wiadukt klejowy, który ma powstać nad ul. Strzegomską umożliwi na poziomie ulicy zmieścić torowisko tramwajowe prowadzące na Muchobór Wielki.

FOT. PAWEŁ RELIKOWSKI

Widok od strony ronda Pileckiego na Nowy Dwór. W środku przejazd kolejowy

Sprawa dotyczy przebudowy skrzyżowania ul. Strzegomskiej z linią kolejową nr 751. To krótka linia łącząca Wrocław Gądów ze stacją Wrocław Zachodni. Jest strategiczna dla kolejowej obwodnicy Wrocławia, bo odbywają się na niej przewozy dużych ilości towarów. Jest jednak problematyczna dla kierowców i mieszkańców Nowego Dworu oraz Muchoboru przez zamykane szlabany.

Wiadukt na poziomie +1

Jak wyjaśnia Paulina Tyniec-Piszcz, zastępca dyrektora Departamentu Infrastruktury i Transportu Urzędu Miejskiego Wrocławia, zgodnie z planami miasta i koncepcją PKP PLK, optymalnym rozwiązaniem w tym miejscu jest poprowadzenie kolei na wysokości +1 względem terenu.

To kluczowa informacja dla mieszkańców Muchoboru Wielkiego, którzy od lat czekają na połączenie tramwajowe. Miasto zapewnia, że nowy wiadukt kolejowy zostanie zaprojektowany z odpowiednim rozstawem podpór, tak by pod spodem zmieścił się cały docelowy układ drogowy – łącznie z planowanym torowiskiem tramwajowym.

Inwestycja nie jest samodzielnym projektem miasta. Wniosek o jej dofinansowanie złożyły wspólnie władze Wrocławia i PKP Polskie Linie Kolejowe. Zadanie trafiło już na podstawową listę projektów do dofinansowania w ramach drugiego etapu programu „Poprawa bezpieczeństwa na skrzyżowaniach kolejowo-drogowych, w tym ich przebudowa na skrzyżowania dwupoziomowe".

Miasto czeka na projekt

Choć decyzja o dofinansowaniu już zapadła, na konkretny projekt budowlany trzeba będzie jeszcze poczekać. Jak tłumaczy Tyniec-Piszcz, w 2025 roku powstała jedynie ogólna koncepcja inwestycji, spełniająca wymogi programu unijnego.

- Natomiast właściwa dokumentacja projektowa, w tym m.in. projekt budowlany, będzie zlecona i opracowywana po podpisaniu z PKP PLK S.A. porozumienia o wspólnym przedsięwzięciu zapewniającym zastąpienie jednopoziomowego skrzyżowania kolejowo-drogowego skrzyżowaniem bezkolizyjnym w dwóch poziomach – tłumaczy dyr. Tyniec-Piszcz.

Miasto podało też ramy czasowe całego przedsięwzięcia. Zgodnie z założeniami programu dofinansowania, do grudnia 2030 roku powinny zakończyć się wszystkie etapy inwestycji: od opracowania pełnej dokumentacji projektowej, przez uzyskanie niezbędnych decyzji administracyjnych, aż po realizację robót budowlanych i faktyczną likwidację dzisiejszego skrzyżowania w poziomie.

REKLAMA 0011564426

plus edukacja

▪ MEDYCZNE SZKOŁY POLICEALNE
▪ SZKOŁY POLICEALNE
▪ LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE DLA DOROSŁYCH
▪ KWALIFIKACYJNE KURSY ZAWODOWE

NABÓR
LATO 2026
REKRUTACJA ROZPOCZĘTA

ul. Wita Stwosza 15A/3 ▪ Wrocław
tel. 71 727 50 32 ▪ 71 727 50 33 ▪ tel. kom. 506 637 218
wroclaw@plusedukacja.pl

WWW.PLUSEDUKACJA.PL

NAJPOPULARNIEJSZE NASZE KIERUNKI

▪ PROTETYK SŁUCHU ▪ ORTOPTYSTKA ▪ TECHNIK STERYLIZACJI MEDYCZNEJ
▪ HIGIENISTKA STOMATOLOGICZNA ▪ ASYSTENTKA STOMATOLOGICZNA
▪ OPIEKUN MEDYCZNY ▪ TECHNIK MASAŻYSTA ▪ PODOLOG ▪ FLORYSTA
▪ TECHNIK ADMINISTRACJI ▪ TECHNIK BHP ▪ TECHNIK WETERYNARII
▪ TECHNIK ELEKTRYK ▪ TECHNIK POJAZDÓW SAMOCHODOWYCH
▪ TECHNIK PROGRAMISTA ▪ GROOMER - FRYZJER ZWIERZĘCY

I WIELE INNYCH

WROCŁAW

Dobra wiadomość: remont na Alei Armii Krajowej skończy się wcześniej

Konrad Bałajewicz

Dylatacja na wiadukcie Alei Armii Krajowej miała być naprawiana do końca sierpnia, ale remont na szczęście udało się przyspieszyć. W nocy z piątku na sobotę (14/15 sierpnia) ponownie został otwarty wjazd na Al. Armii Krajowej z ul. Krakowskiej.

FOT. KONRAD BAŁAJEWICZ

W sobotę zniknęły widoczne na zdjęciu barierki

Prace przy dylatacjach na Al. Armii Krajowej rozpoczęły się 27 lipca. Początkowo zakładano, że potrwają do końca sierpnia. Udało się jednak zakończyć je znacznie wcześniej. Od soboty kierowcy mogą znów korzystać z tzw. łącznicy. Od dziś górą wiaduktu mogą przemieszczać się piesi i rowerzyści.

W ramach prac zużyte dylatacje zastąpiono bardziej nowoczesnymi. Naprawiono i uszczelniono również elementy konstrukcji i zabezpieczono ją przed korozją. Na koniec ułożono nowy asfalt.

Zamknięcie łącznicy oznaczało dla kierowców jadących od strony centrum konieczność przejazdu ul. Krakowską pod wiaduktem, a następnie skorzystania z pasa do skrętu w lewo i wjazdu na Al. Armii Krajowej tzw. ślimakiem.

To z kolei powodowało, że w godzinach szczytu na Krakowskiej tworzyły się gigantyczne korki, które potrafiły sięgać aż za centrum handlowe Family Point.

Teraz na Krakowskiej powinno być nieco lepiej, ale nie oznacza to, że zator w tej części miasta całkowicie zniknie. Problemem cały czas pozostaje duże natężenie ruchu na ul. Krakowskiej i Opolskiej.

Na Brochowie remontowane są estakady kolejowe, a w rejonie ul. Mościckiego, Gazowej i Karwińskiej powstaje nowe rondo. To również nie pomaga. Nadal nieprzejezdny jest wjazd na Brochów od strony ul. Gazowej. Część kierowców wciąż musi więc chwilowo przerzucić się na ul Opolską.

eprasa.pl a5b5dfb774

WROCŁAW

Instalacja artystyczna: 274 koperty dla ofiar w Gazie

Mateusz Różański

18-letni Filip Dubaniewicz ustawił w sercu wrocławskiego rynku stworzoną przez siebie instalację artystyczną, poświęconą osobom pracującym w mediach, która zginęły w Strefie Gazy.

FOT. PAWEŁ RELIKOWSKI

Na zdjęciu z lewej - Filip i jego ojciec

Instalacja stanęła przed weekendem w sąsiedztwie pręgierza. To sporych rozmiarów siatka, do której przymocowano 274 przestrzelone i nadpalone koperty. Na każdej z nich znajdowało się imię, nazwisko oraz data śmierci.

- Czułem, że potrzebuję wypowiedzieć się właśnie na ten temat. Celowo zacząłem od dziennikarzy, dlatego że dziennikarze są naszymi uszami i oczami na to, co się dzieje w Strefie Gazy. To ludobójstwo, a dziennikarze są jednym z celów. W Strefie Gazie zginęło ich więcej niż łącznie w pierwszej, drugiej wojnie światowej, wojnie w Wietnamie i w Afganistanie - wyjaśnił Filip.

Na instalacji znajdowała się informacja, że poświęcono ją „pamięci dziennikarek, dziennikarzy oraz pracowników mediów zabitych przez izraelskie wojska podczas inwazji na Palestynę od 7 października 2023 roku".

Filip jest tegorocznym maturzystą, na studia wybiera się do Londynu i choć, jak sam przyznaje, jest umysłem ścisłym, to od dziecka ma potrzebę wyrażania się poprzez sztukę.

- To bardzo ciekawa forma wyrażenia siebie. Jestem bardzo dumny z Filipa, bo wyjście do ludzi ze swoimi myślami i poglądami zawsze wymaga odwagi - mówił jego ojciec, Paweł Dubaniewicz. Dodał, że liczy na refleksję u przechodniów.

WAŁBRZYCH

Pierwsi na Dolnym Śląsku leczą w ten sposób pacjentów z zatorowością płucną

Paweł Gołębiowski

W Specjalistycznym Szpitalu im. dra Alfreda Sokołowskiego w Wałbrzychu wykonano zabieg EKOS. To nowy sposób leczenia zatorowości płucnej.

EKOS, czyli ultradźwiękowo wspomagana tromboliza cewnikowa, polega na podaniu przez specjalne cewniki leku rozpuszczającego skrzeplinę wprost do zatkanej tętnicy płucnej. Ultradźwięki powodują jego łatwiejsze przenikanie. Pozwala to m.in. na zastosowanie mniejszych dawek leków i zmniejsza ryzyko krwotoku. Miało to ogromne znaczenie właśnie w przypadku zabiegu wykonanego w wałbrzyskim szpitalu.

- Pacjentką była 88-letnia kobieta z masywną zatorowością płucną, u której ze względu na wiek i wysokie ryzyko krwawienia zastosowanie klasycznej trombolizy wiązało się ze szczególnym zagrożeniem – informują w placówce.

Na czym dokładnie polega EKOS? Specjalny cewnik wprowadzany jest bezpośrednio do tętnic płucnych, w miejsce, w którym znajduje się skrzeplina. Lek rozpuszczający skrzep podawany jest miejscowo, a ultradźwięki o niskiej mocy ułatwiają jego przenikanie w głąb skrzepliny. Dzięki temu można zastosować nawet o 90 proc. mniejszą dawkę leku niż podczas klasycznej trombolizy dożylnej, ograniczając jednocześnie ryzyko poważnych powikłań krwotocznych.

Zabieg w Specjalistycznym Szpitalu im. dra Alfreda Sokołowskiego w Wałbrzychu przeprowadził zespół Pracowni Hemodynamiki i Oddziału Kardiologicznego kierowany przez doktorów Michała Kryjaka i Kacpra Jerzyka.

Pacjenci z regionu zyskali zatem dostęp do jednej z nowoczesnych metod leczenia zatorowości płucnej bez konieczności transportu do ośrodków w innych województwach. A przy tym schorzeniu czas ma ogromne znaczenie.

MATERIAŁ INFORMACYJNY ZCK
0011567643

MUZYKA I TANIEC PROSTO Z SERCA GÓR ŚWIATA.

Międzynarodowy Festiwal Folkloru Ziem Górskich w Zakopanem czas zacząć

Są wydarzenia, które wraz z upływem lat stają się nie tylko częścią kalendarza kulturalnego, ale także symbolem miejsca, jego tożsamości i wartości. Do takich bez wątpienia należy Międzynarodowy Festiwal Folkloru Ziem Górskich w Zakopanem – najważniejsze wydarzenie folklorystyczne regionu, jeden z najbardziej prestiżowych góralskich festiwali w Polsce i Europie, a zarazem rozpoznawalna na całym świecie wizytówka Zakopanego. Od 21 do 27 sierpnia zapraszamy na Dolną Rówień Krupową w Zakopanem. Tam poznamy „Świat góralskich wierzeń – na styku sacrum i magii".

Wyjątkowa muzyka, taniec, stroje, rzemiosło i gwara

Od dziesięcioleci festiwal pozostaje wierny swojej idei. Choć świat wokół zmienia się niezwykle dynamicznie, a współczesność przynosi nowe wyzwania i nowe formy komunikacji, Zakopane niezmiennie staje się miejscem spotkania kultur górskich z różnych stron globu. To wyjątkowa przestrzeń dialogu tradycji i współczesności, w której najważniejsze pozostają autentyczność, szacunek dla dziedzictwa oraz przekazywanie wartości kolejnym pokoleniom.

Dla Zakopanego kultura rodzima jest czymś więcej niż tylko elementem lokalnej tradycji. To fundament tożsamości miasta, jego rozpoznawalny znak i powód do dumy. Góralska muzyka, taniec, stroje, rzemiosło i gwara od pokoleń budują wyjątkowy charakter stolicy polskich Tatr. To właśnie dlatego pielęgnowanie i prezentowanie tego dziedzictwa ma tak ogromne znaczenie – zarówno dla mieszkańców, jak i dla tysięcy osób, które każdego roku odwiedzają nasze miasto.

Świat góralskich wierzeń – na styku sacrum i magii

Motywem przewodnim tegorocznej edycji festiwalu, który będzie trwał od **21 do 27 sierpnia**, będzie **„Świat góralskich wierzeń – na styku sacrum i magii".** To fascynująca podróż do świata dawnych wyobrażeń, rytuałów, symboli i wierzeń obecnych w kulturze ludowej od wieków. Góralska tradycja pełna jest opowieści o siłach natury, wierzeń związanych z cyklem życia człowieka, świętami dorocznymi, ochroną domostwa czy przekonaniami dotyczącymi szczęścia i pomyślności. Nierozerwalnie splatają się w niej elementy religijności, duchowości i ludowej magii, tworząc niezwykle bogaty obraz kultury, która przez stulecia kształtowała codzienne życie mieszkańców rejonów górskich.

Temat ten stanie się osią tegorocznego festiwalu – od seminarium naukowego, podczas którego badacze kultury, etnografowie, folkloryści i pasjonaci tradycji podejmą refleksję nad duchowym dziedzictwem społeczności górskich, po bogaty program warsztatowy inspirowany światem ludowych wierzeń, symboliki i obrzędowości. Będzie to okazja do odkrywania znaczeń dawnych obrzędów, zwyczajów i praktyk, które mimo upływu czasu wciąż pozostają żywe w pamięci zbiorowej i lokalnej kulturze. Organizatorzy przygotowują liczne spotkania, zajęcia i działania edukacyjne, pozwalające uczestnikom nie tylko poznać dziedzictwo przodków, ale także doświadczyć go w sposób aktywny i inspirujący.

Nie zabraknie również wydarzeń, które od lat stanowią serce festiwalu. Publiczność będzie mogła uczestniczyć w koncertach konkursowych zespołów folklorystycznych z Polski i świata, podziwiać prezentacje kultur górskich reprezentujących różne kontynenty oraz kibicować uczestnikom Międzynarodowego Konkursu Kapel, Instrumentalistów i Śpiewaków Ludowych.

Gwiazdy Międzynarodowego Festiwalu Folkloru Ziem Górskich

Program wzbogacą koncerty gwiazd, wśród których znajdą się m.in. **Roby Lakatos** oraz Štefan Štec, artyści cenieni za niezwykłą umiejętność łączenia tradycji z nowoczesną interpretacją muzyki ludowej. Festiwalowi towarzyszyć będą ponadto Dni Narodowe, prezentujące kulturę zaproszonych krajów, kiermasz sztuki ludowej, pokazy rzemiosła, animacje dla dzieci i rodzin oraz liczne wydarzenia plenerowe.

To właśnie atmosfera sprawia, że Międzynarodowy Festiwal Folkloru Ziem Górskich pozostaje wydarzeniem wyjątkowym. Przez siedem dni Zakopane staje się miejscem spotkania ludzi różnych języków, tradycji i doświadczeń, których łączy wspólny szacunek dla kultury i dziedzictwa swoich przodków.

Serdecznie zapraszamy do Zakopanego od **21 do 27 sierpnia**. Przyjdźcie, aby usłyszeć muzykę płynącą prosto z serca gór, zobaczyć barwny świat folkloru, odkryć tajemnice dawnych wierzeń i poczuć niezwykłą energię spotkania górali z całego świata. To wydarzenie, którego nie można przegapić – najważniejsze święto folkloru w regionie, jedno z najcenniejszych w Polsce i wyjątkowe w skali międzynarodowej. Zakopane po raz kolejny stanie się miejscem, gdzie tradycja żyje, inspiruje i łączy ludzi ponad granicami.

eprasa.pl a5b5dfb774

FOKUS

• **ZUS wypłaci czternaste emerytury** 1, 6, 10, 15, 20 i 25 września. Pełna kwota dodatkowego świadczenia wyniesie 1978,49 zł brutto

WYPADEK

Tragiczny wypadek polskiego autokaru z pielgrzymami na Węgrzech

W niedzielę około godziny 1 na węgierskiej autostradzie M3 doszło do wypadku autokaru z polskimi turystami z Podkarpacia. Zginęło 12 osób, dziesięć jest w stanie bardzo ciężkim

Karolina Wrońska

Premier Węgier Peter Magyar poinformował w niedzielę na Facebooku o wypadku polskiego autokaru na autostradzie M3, która łączy Budapeszt z północno-wschodnią częścią kraju. Pojazd, jak poinformował szef węgierskiego rządu, wpadł do przydrożnego rowu.

Autokarem podróżowało 59 polskich obywateli. 12 z nich zginęło, dziesięcioro kolejnych jest w stanie bardzo ciężkim i przebywa w szpitalach na Węgrzech. Pozostałe 40 osób odniosło lekkie obrażenia.

Komenda Główna Policji w okręgu Borsod-Abaúj-Zemplén poinformowała na stronie police.hu, że według aktualnych informacji kierowca prawdopodobnie zasnął za kierownicą. Został zatrzymany przez węgierską policję.

FOT. PAP/EPA/ZOLTAN MATHE

W autokarze było 57 pasażerów i dwóch kierowców. Pielgrzymi z Podkarpacia wracali z Bośni i Hercegowiny

Pielgrzymi z Podkarpacia

Jak informował Podkarpacki Urząd Wojewódzki, autokarem wracała z Bośni i Hercegowiny pielgrzymka z Podkarpacia, a organizatorem wyjazdu było biuro z Iwonicza-Zdroju. W związku z wypadkiem wojewoda podkarpacka Teresa Kubas-Hul zwołała sztab kryzysowy z udziałem służb. Jak podała Kubas-Hul, poszkodowani w wypadku zostali przewiezieni do szpitali w Egerze i Miskolcu.

Infolinia dla rodzin poszkodowanych

Ambasada w Budapeszcie uruchomiła specjalną infolinię +36 20 472 9502. Rzecznik resortu dyplomacji Maciej Wewiór podkreślił, że infolinia jest dla bliskich ofiar. „Apelujemy o odpowiedzialne korzystanie z tego numeru" – napisał na X. Wewiór podkreślił, że „konsul jest w stałym kontakcie z lokalnymi służbami oraz szpitalami", a na placówce działa zespół kryzysowy. „O kolejnych zweryfikowanych ustaleniach będziemy informować na bieżąco" – dodał przedstawiciel MSZ.

„Służba konsularna działa. Jesteśmy w kontakcie z władzami węgierskimi" – napisał w portalach społecznościowych wicepremier, szef MSZ Radosław Sikorski.

Kondolencje dla bliskich ofiar wypadku

„Składam najgłębsze kondolencje Radosławowi Sikorskiemu oraz narodowi polskiemu w związku z tragicznym wypadkiem na Węgrzech" – napisała w niedzielę na X minister spraw zagranicznych Węgier Anita Orban. „Nasze myśli są z ofiarami, ich rodzinami oraz osobami poszkodowanymi. Węgry solidaryzują się z naszymi polskimi przyjaciółmi i udzielają wszelkiej możliwej pomocy oraz wsparcia" – zapewniła szefowa węgierskiej dyplomacji.

Kondolencje rodzinom i bliskim ofiar wypadku składają politycy. „Z głębokim bólem przyjąłem tragiczną wiadomość o wypadku polskiego autokaru na Węgrzech, w którym zginęło tak wielu naszych Rodaków" – napisał prezydent Karol Nawrocki na X. „W obliczu tej niewyobrażalnej tragedii, która dotknęła nas wszystkich, łączę się w modlitwie i głębokim współczuciu z rodzinami oraz bliskimi ofiar" – dodał prezydent.

„Składam najgłębsze wyrazy współczucia rodzinom i bliskim ofiar. Dziękujemy węgierskim służbom za akcję ratunkową" – napisał na X premier Donald Tusk. Swoje wyrazy współczucia przekazał także wicepremier, szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz. Podkreślił w swoim wpisie na X, że „węgierskie służby ratunkowe i medyczne robią wszystko, by pomóc tym, którzy ucierpieli w tragicznym wypadku".

WARSZAWA

Wielka defilada z okazji Święta Wojska Polskiego

Karolina Wrońska

W sobotniej defiladzie na warszawskiej Wisłostradzie uczestniczyło około 2 tysięcy żołnierzy. Zaprezentowano ok. 300 sztuk sprzętu wojskowego.

Kulminacyjnym punktem sobotnich obchodów Święta Wojska Polskiego była defilada wojskowa w Warszawie i parada morska w Gdyni. W defiladzie w stolicy wzięli udział m.in. prezydent Karol Nawrocki, minister obrony narodowej Władysław Kosiniak-Kamysz oraz najważniejsi oficerowie Wojska Polskiego.

Prezydent Nawrocki w przemówieniu zaznaczył, że polski naród doskonale zna cenę płaconą za niepodległość, za wolność i prowadzone wojny oraz że z historii i ze zwycięstwa w roku 1920 można wyczytać to, co jest ważne dla przyszłości Polski. Podkreślił, aby nie zapominać, że jesteśmy jednym narodem, a jego bezpieczeństwo jest ważniejsze niż polityczne spory.

KONOTOPIE

Poświęcenie gigantycznego pomnika

Karolina Wrońska

Pomnik Matki Bożej Miłosiernej został w sobotę poświęcony w miejscowości Konotopie (woj. kujawsko-pomorskie) przez bp. Krzysztofa Wętkowskiego.

Monument został wzniesiony na polu we wsi Konotopie koło Lipna, przy drodze krajowej nr 10 Szczecin – Warszawa. Inicjatorami i fundatorami pomnika są Grażyna i Roman Karkosikowie, którzy ofiarowali go jako „osobiste wotum wdzięczności za powrót do zdrowia i życia".

Na dzień poświęcenia pomnika wybrano 15 sierpnia, który w Kościele katolickim jest obchodzony jako święto Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Poświęcenia pomnika, jak i znajdującej się we wnętrzu jego cokołu tablicy pamiątkowej, dokonał biskup włocławski w towarzystwie Grażyny Karkosik.

Po ceremonii poświęcenia nad pomnik nadleciały dwa śmigłowce, z pokładu których zrzucano płatki czerwonych róż.

KRÓTKO

Podkarpackie

Pożar w skansenie w Sanoku

W nocy z soboty na niedzielę wybuchł pożar na terenie Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku. Ogień strawił drewniany kościół pw. św. Mikołaja wraz z wyposażeniem. Uszkodzone zostały również dwa znajdujące się w pobliżu budynki. Z ogniem walczyło 27 jednostek i prawie 140 strażaków. W związku z pożarem skansen został zamknięty do odwołania.

Małopolskie

Dwie osoby zginęły w pożarze domu

Kilkudziesięciu strażaków walczyło z pożarem drewnianego budynku mieszkalnego, do którego doszło w niedzielę (16 sierpnia) po północy w Dąbrówce Szczepanowskiej (powiat tarnowski). Akcja gaśnicza trwała do rana, a w zgliszczach znaleziono dwa zwęglone ciała. Drewniany budynek spłonął doszczętnie. Przyczyny pożaru i okoliczności śmierci dwóch osób ustalają służby.

Łódzkie

Katastrofa samolotu pod Łowiczem

Do katastrofy ultralekkiego samolotu doszło w sobotę przed południem w rejonie Łowicza. Samolot spadł na teren leśny w okolicach wsi Bobrownik. - Ze wstępnych ustaleń wynika, że podczas wykonywania lotu, z nieustalonych na chwilę obecną przyczyn, maszyna spadła na teren leśny. Samolotem podróżował 50-letni mieszkaniec Warszawy. Mężczyzna jest przytomny, doznał jednak obrażeń, w związku z tym został przetransportowany do szpitala - powiedziała nadkomisarz Edyta Machnik, rzeczniczka komendanta wojewódzkiego policji w Łodzi.

FOT. PAP/A. JACKOWSKI

Nie chcemy już bitew, jeśli już - to zwycięskie, ale chcemy uniknąć wojny, a uniknie wojny tylko ten, kto jest silny, dobrze przygotowany, rzeczywiście niepodległy i suwerenny

DONALD TUSK
premier RP

eprasa.pl a5b5dfb774

UKRAINA

Rosja i Ukraina przeprowadziły ataki. Zabici są po obu stronach

Tomasz Dereszyński

W weekend Ukraina i Rosja atakowały się wzajemnie przy użyciu dronów i rakiet.

W nocy z soboty na niedzielę Rosja kolejny raz zaatakowała pociskami balistycznymi stolicę Ukrainy, Kijów. Ukraińskie media, powołując się na źródła wojskowe, poinformowały o rosyjskich nocnych atakach powietrznych również na inne miasta i regiony kraju.

W komunikacie opublikowanym w niedzielę nad ranem na platformie Telegram burmistrz Kijowa Witalij Kliczko poinformował o trzech pożarach wywołanych upadkiem szczątków zestrzelonych rosyjskich dronów. Między innymi w dzielnicy Obołoń w wyniku ataku zapaliły się dwa budynki niemieszkalne, spłonęło też kilka zaparkowanych w pobliżu samochodów. Duży pożar wybuchł na targowisku Pietrowka.

Rosyjskie siły dokonały zmasowanego ataku rakietami balistycznymi i dronami uderzeniowymi również na inne regiony i miasta Ukrainy.

Z kolei ukraińskie siły zaatakowały obszar, w którym stacjonowała rosyjska jednostka rakietowa wykorzystywana do ostrzeliwania Ukrainy, a także most kolejowy, magazyny oraz przedsiębiorstwo kompleksu wojskowo-przemysłowego. „Uderzono w obszar, na którym stacjonowała wroga jednostka rakietowa w miejscowości Rezerwne, położonej na terytorium tymczasowo okupowanego ukraińskiego Krymu. Ponadto zniszczono most kolejowy w rejonie Switłodołynskego w obwodzie zaporoskim, z którego okupanci korzystają w celu zapewnienia logistyki wojskowej i przemieszczania personelu" – napisał Sztab Generalny w komunikatorze Telegram.

Ukraińscy żołnierze zniszczyli także magazyny zaopatrzenia i amunicji rosyjskiej w obwodzie donieckim.

Siły Morskie Sił Zbrojnych Ukrainy przeprowadziły atak na stanowiska przybrzeżnego kompleksu rakietowego Bastion na okupowanym Krymie.

FOT. PAP/VLADYSLAV MUSIIENKO

W nocy z 15 na 16 sierpnia Rosja przeprowadziła kolejny atak rakietami balistycznymi na Kijów

IRAN/USA

Trump chce przyłączyć cieśninę Ormuz do USA

Anna Nagel

Donald Trump ogłosił, że po pokonaniu Iranu ogłosi cieśninę Ormuz terytorium Stanów Zjednoczonych.

Prezydent USA Donald Trump zapowiedział w piątek w Nowym Jorku, że niedługo ogłosi cieśninę Ormuz częścią terytorium Stanów Zjednoczonych. Poinformował też, że przeprowadzi mocny atak gospodarczy na Iran.

– Gdy już skończymy pokonywać Iran, który pokonujemy bardzo mocno... Wkrótce ogłoszę cieśninę Ormuz terytorium Stanów Zjednoczonych – oświadczył Trump podczas przemówienia w Nowym Jorku. Przypomniał, że amerykańskie siły utrzymują blokadę irańskich portów.

Prezydent w ostatnim czasie wielokrotnie mówił, że Amerykanie mają „całkowitą kontrolę" nad cieśniną Ormuz i zapowiedział, że ją utrzymają.

Strona irańska utrzymuje z kolei, że cieśnina pozostanie zamknięta, dopóki USA nie spełnią warunków Teheranu, w tym nie zakończą wojny i nie odmrożą irańskich aktywów zagranicznych.

Trump zapowiedział też w piątek w rozmowie z Fox News, że przeprowadzi mocny atak gospodarczy na Iran.

Wcześniej minister finansów (skarbu) USA Scott Bessent zapowiedział, że Iran zostanie poddany izolacji gospodarczej, „jakiej świat nigdy wcześniej nie widział". Nowe środki mają zostać wprowadzone „w przyszłym tygodniu", niezależnie od trwającej blokady cieśniny Ormuz – przekazała agencja Reutera.

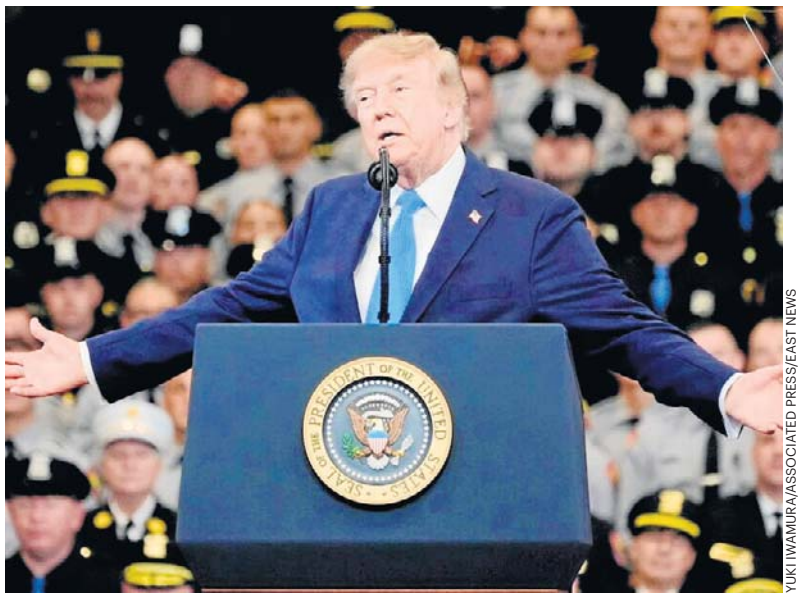

YUKI IWAMURA/ASSOCIATED PRESS/EAST NEWS

Donald Trump zapowiedział w piątek w Nowym Jorku, że niedługo ogłosi cieśninę Ormuz częścią terytorium Stanów Zjednoczonych

Iran zapowiada, że nie ulegnie zastraszaniu

Wiceminister spraw zagranicznych Iranu Kazem Gharibabadi oświadczył w nocy z piątku na sobotę, że Teheran nie ulegnie zastraszaniu ani demonstracjom siły ze strony USA.

Komentując wypowiedzi Trumpa, Gharibabadi napisał w serwisie X, że decyzja o otwarciu lub zamknięciu strategicznej cieśniny należy wyłącznie do Iranu.

Nie ma decyzji w sprawie wznowienia rozmów

Władze w Teheranie nie podjęły decyzji o powrocie do negocjacji ze Stanami Zjednoczonymi. Irański minister spraw zagranicznych Abbas Aragczi oświadczył, że wymiana wiadomości przez pośredników nie jest równoznaczna z prowadzeniem dialogu.

– Żadne negocjacje nie są obecnie prowadzone między nami a Ameryką. Katar i Pakistan wymieniają wiadomości między stronami i są z nami w kontakcie, ale to nie oznacza negocjacji – powiedział Aragczi w rozmowie z portalem Shahrara News.

Szef irańskiej dyplomacji podkreślił, że oddzielne rozmowy z Omanem mają charakter techniczny i dotyczą szlaków morskich w cieśninie Ormuz. Ewentualne ponowne otwarcie tego kluczowego akwenu minister uzależnił od wcześniejszego spełnienia przez Waszyngton określonych warunków. Jednocześnie zaznaczył, że memorandum z Islamabadu przewidywało jedynie 60 dni na negocjacje, a nie rozejm.

Cieśnina Ormuz jest kluczowym szlakiem eksportu ropy i skroplonego gazu wydobywanych w państwach Zatoki Perskiej. Iran zablokował ten szlak, gdy pod koniec lutego został zaatakowany przez Stany Zjednoczone i Izrael.

HISZPANIA

Trzęsienie ziemi. Turyści uciekali z hoteli w słynnej Granadzie

Tomasz Dereszyński

Trzęsienie ziemi o magnitudzie (sile) 5 st. w skali Richtera w pobliżu słynnego miasta Granada wstrząsnęło w nocy niemal całą Andaluzją i było odczuwalne aż w Madrycie. To już kolejne wstrząsy w Hiszpanii.

Mieszkańcy niemal całej Andaluzji, a także wielu innych miejsc w Hiszpanii, odczuli chwile grozy po godzinie 1 w nocy z piątku na sobotę. Przyczyną było trzęsienie ziemi o sile 5 stopni w skali Richtera na głębokości dwóch kilometrów, zarejestrowane w gminie Alhendín w Granadzie.

Dla wielu turystów przebywających w Grenadzie to była niespokojna noc. Z wielu budynków musieli zostać ewakuowani w obawie przed ich zniszczeniem.

Oficjalne dane zebrane przez National Geographic Institute są jednoznaczne. O godzinie 1:04 w nocy zarejestrowano trzęsienie ziemi o magnitudzie 5, którego epicentrum znajdowało się w gminie Alhendín.

Granada to prowincją, w której trzęsienie ziemi było odczuwalne w największej liczbie gmin, a konkretnie w 191; Malaga zajęła drugie miejsce, gdzie mieszkańcy aż 66 różnych miejscowości – zarówno na wschodnim, jak i zachodnim wybrzeżu oraz w głębi lądu – odczuli drżenie ziemi.

Według danych National Geographic Institute było to już piąte trzęsienie ziemi odnotowane w prowincji Granada w ciągu 24 godzin.

KANADA

Milionowe odszkodowania dla ofiar molestowania

Anna Nagel

Sąd w prowincji Quebec zatwierdził ugodę w pozwie zbiorowym ofiar molestowania przeciwko katolickiej archidiecezji miasta Quebec na kwotę 31,5 mln dolarów kanadyjskich.

Dwaj mężczyźni, do których pozwu dołączyło ok. 200 osób, mieli 12 i 14 lat, gdy w latach 50. i 60. byli molestowani przez księży w parafiach. Jeden z tych mężczyzn ma obecnie 86 lat. Wśród ofiar są zarówno kobiety, jak mężczyźni, molestowani tak przez księży, jak też świeckich pracowników – opisywały kanadyjskie media.

Odszkodowania będą wypłacane wspólnie przez archidiecezję miasta Quebec, seminarium Quebecu, College François-de-Laval oraz towarzystwo ubezpieczeń wzajemnych specjalizujące się w ubezpieczaniu miejsc kultu i organizacji religijnych – L'Assurance Mutuelle des Fabriques de Quebec. Ponadto pozwani będą pokrywać inne koszty związane z wypłatami ugody, takie jak np. poszukiwanie dokumentacji medycznej.

W komunikacie na stronie archidiecezji przypomniano wcześniejszą wypowiedź biskupa pomocniczego Jeana Tailleura, który podkreślał w lipcu w sądzie, że „wobec cierpień, które niesiecie, mało jest rzeczy, w których moje słowa mogą ulżyć lub nieść uzdrowienie. Jednak coś musi zostać powiedziane. W imieniu Kościoła katolickiego Quebecu chcę wam przedstawić nasze najszczersze przeprosiny".

eprasa.pl a5b5dfb774

PROGRAMOWO

G. 13:45

Agenci NCIS

FX

Opowieść o pracy zespołu śledczego rządowej agencji NCIS, który prowadzi dochodzenia w sprawie przestępstw mających związek z amerykańską marynarką wojenną i piechotą morską. Grupie przewodzi charyzmatyczny Leroy Jethro Gibbs, który jest gotowy naginać oficjalny regulamin, by doprowadzić śledztwo do końca, zaś przestępców przed oblicze sprawiedliwości. Agenci zajmują się nie tylko sprawami morderstw, ale również tymi związanymi ze szpiegostwem, terroryzmem czy uprowadzeniami. W 1. odcinku nowego sezonu podczas misji dla sekretarza marynarki wojennej USA Tony zostaje ostrzelany, doznaje wstrząsu mózgu i zdobywa zakrwawioną odznakę innego agenta NCIS. Później jednak nic nie pamięta.

G. 14:00

Splątane losy

TVP 1

Münevver zauważa, że Mine tęskni za matką i Yasemin. Podejrzewa, że jej starsza wnuczka przed kimś ucieka, dlatego prosi Halila o odnalezienie obu kobiet. W tym czasie Burak cierpi z powodu nieodwzajemnionej miłości do Yasemin. Zżera go także zazdrość o kolegę z pracy, a dokładnie – o Kerema. Wyznaje też wreszcie Serhatowi, że jego ostatnie zachowanie wynika z tego, że się zakochał, a obiekt jego westchnień trzyma go na dystans. Halil, obciążony tajemnicą dotyczącą Pakize oraz Yasemin, postanawia jak najszybciej odnaleźć kobiety. Leman zdradza Ayfer plany dewelopera, który chce wykupić okoliczne nieruchomości. Żona Halila rozważa sprzedaż domu swojego i willi Münevver.

G. 13:00

Czarodziejki

Paramount

Siedem miesięcy po śmierci swojej babci Prue, Piper i Phoebe spotykają się pod tym samym dachem, gdy młodsza, Phoebe, powraca do rodzinnego domu w San Francisco. Jeszcze tego samego dnia odkrywa na dotąd zamkniętym strychu Księgę Cieni. Czytając z niej inkantacje, bezwiednie uruchamia prastarą przepowiednię. Wkrótce siostry odkrywają, że nie tylko posiadały nadnaturalne dary, ale i pochodzą z prastarego rodu czarownic – Warrenów. Pierwsza z rodu, Melinda Warren, została spalona na stosie podczas procesów czarownic w Salem. Nim umarła przepowiedziała, że moc z każdym pokoleniem będzie rosła, a punktem kulminacyjnym będzie pojawienie się trzech sióstr. Z czasem odkrywają, iż mają przyrodnią siostrę Paige. Serial „Czarodziejki" stworzony przez Constance M. Burge zdobył pięć nagród oraz był nominowany do 20 wyróżnień.

G. 19:00

MŁODE GLINY

TVN 7

Serial kryminalny „Młode gliny" skupia się na pracy funkcjonariuszy, którzy dopiero zaczynają służbę. Każdy odcinek to nie tylko nowa sprawa. To również etyczne dylematy, trudne moralnie decyzje, chęć pomocy i wykazania się. W świecie niepisanych zasad mogą liczyć na wsparcie doświadczonych kolegów. Pod okiem Szymona Deca (Robert Koszucki), naczelnika Wydziału Kryminalnego Komendy Powiatowej, policjanci – Agata (Zofia Zborowska-Wrona) i Monika (Katarzyna Gałązka), Sandra (Dominika Kryszczyńska) i Olek (Marcel Opaliński), Michalina (Mayu Gralińska-Sakai) i Kacper (Henryk Simon) i dzięki wsparciu kolegów z komendy – Basi (Wiktoria Gąsiewska) i Jurka (Michał Węgrzyński), skutecznie prowadzą śledztwa i stawiają czoła codziennym wyzwaniom. Nad ich pracą czuwa także komendant Izabela Muszyńska (Anna Dereszowska) . Ważną rolę w prowadzonych sprawach odgrywa Laura, patolog sądowa (Aleksandra Domańska), której precyzyjne analizy często dostarczają kluczowych dowodów w śledztwach.

G. 20:15

Na Wspólnej

TVN

Do Smolnych wpada Andrzej błagając Krzysztofa, by nie wypuszczał artykułu o handlu dyplomami. Smolny mówi mu, że ma miesiąc, bo Gwiazdowie nie odpuszczą! Basia zaś radzi, żeby powiedział o wszystkim synom zanim dowiedzą się z mediów . Lew prosi pacjentkę – ofiarę przemocy – żeby przychodziła na kontrole ze swoim partnerem. Tymczasem Greg straszy przerażoną żonę, że wyśle ją na leczenie zamknięte. Zwierza się też Nalepie, że Ewelina przestała brać leki na depresję i odwołuje wizyty u terapeuty... Zmartwiona Weronika dzwoni do Kalskiej, ale odbiera Greg. Olszewska spotyka się w sprawie swojego nastoletniego klienta z jego kuratorką,. Agnieszka prosi o szansę dla chłopaka. W domu Olszewską nachodzi brat Tomka. Twardo żąda, by przekonał brata do resocjalizacji i wzorowego zachowania.

eprasa.pl a5b5dfb774

KRZYŻÓWKA NR 125

Poziomo:
1) Pyralgina lub Opokan,
6) składnik zup lub sosów,
10) imię Karewicza, aktora („Stawka większa niż życie"),
11) konkurent Volkswagena,
12) uczy się prawniczej profesji,
13) dolna ścianka słoika,
15) rycerz Świętego Floriana,
19) turystyczny kajak lub rower,
23) lewy dopływ Sanu,
25) imituje wybuch granatu,
26) świętowanie rocznicy państwowej,
27) chrząszcz żyjący pod korą drzew,
28) śląski taniec ludowy,
32) okres dziesięciu dni,
35) subtelna przymówka,
36) doceniane przez estetę,
37) uczucie towarzyszące oglądaniu horrorów,
38) człowiek o odpowiedniej wiedzy, ekspert,
39) popielata papuga z zachodniej Afryki,
40) przynosi chlubę, honor,
41) gruba warstwa gruzu.

Pionowo:
2) wynik działania, rezultat,
3) grupa ludzi mająca poczucie odrębności etnicznej,
4) … Suflera, polski zespół rockowy,
5) skała do produkcji klinkieru,
6) polski serial sensacyjno-kryminalny,
7) potocznie o drzewie ze szpilkami,
8) roślina warzywna z Afryki,
9) starorzymska pieśń żałobna,
14) słucki na kontuszu,
15) zapalenie stawu skokowego konia, włogacizna,
16) moda naszych przodków,
17) dawne urządzenie do mielenia ziarna,
18) dawne urządzenie do mielenia ziarna,
18) kultowe, belgijskie piwo górnej fermentacji,
19) w dal lub o tyczce,
20) kablowe lub telewizyjne,
21) prosta zawsze najlepsza,
22) wysoki, marszczony kołnierz,
24) zagon obsiany zbożem,
29) judaizm lub chrześcijaństwo,
30) Śniardwy lub Mamry,
31) handlowiec na jarmarku,
32) biżuteria w bankowej skrytce,
33) leczy schorzenia kręgosłupa,
34) darowizna uczyniona przez fundatora.

AUTOPROMOCJA 0111227954
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
✆ 71 727 62 37

ROZWIĄZANIE NR 124

S	T	Ó	Ł	■	S	■	F	■	K	I	P	E	R	■	W	■	D
■	A	■	A	L	K	M	E	N	A	■	A	■	E	P	I	K	A
I	B	I	S	■	I	■	N	■	G	A	N	E	K	■	E	■	L
■	L	■	K	A	P	L	I	C	A	■	T	■	S	■	L	■	A
P	O	T	A	S	■	■	K	■	N	I	O	B	■	S	K	A	J
■	I	■	■	F	A	L	S	K	I	■	F	■	B	■	I	■	L
W	D	O	W	A	■	Ę	■	■	E	■	E	■	A	R	M	I	A
Ę	■	P	■	L	E	K	K	I	C	H	L	E	B	■	U	■	M
Z	R	O	S	T	■							■	C	Ó	R	K	A
E	■	K	■	■	Ż							■	I	■	■	Ą	■
Ł	K	A	N	I	E							M	A	R	U	D	A
■	R	■	O	■	N							Ą	■	Y	■	Z	■
B	U	N	G	E	E							T	A	L	L	I	N
■	Ż	■	A	■	T							W	■	E	■	E	■
Ż	A	R	T	■	A	R	T	E	M	I	D	A	■	C	E	L	A

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

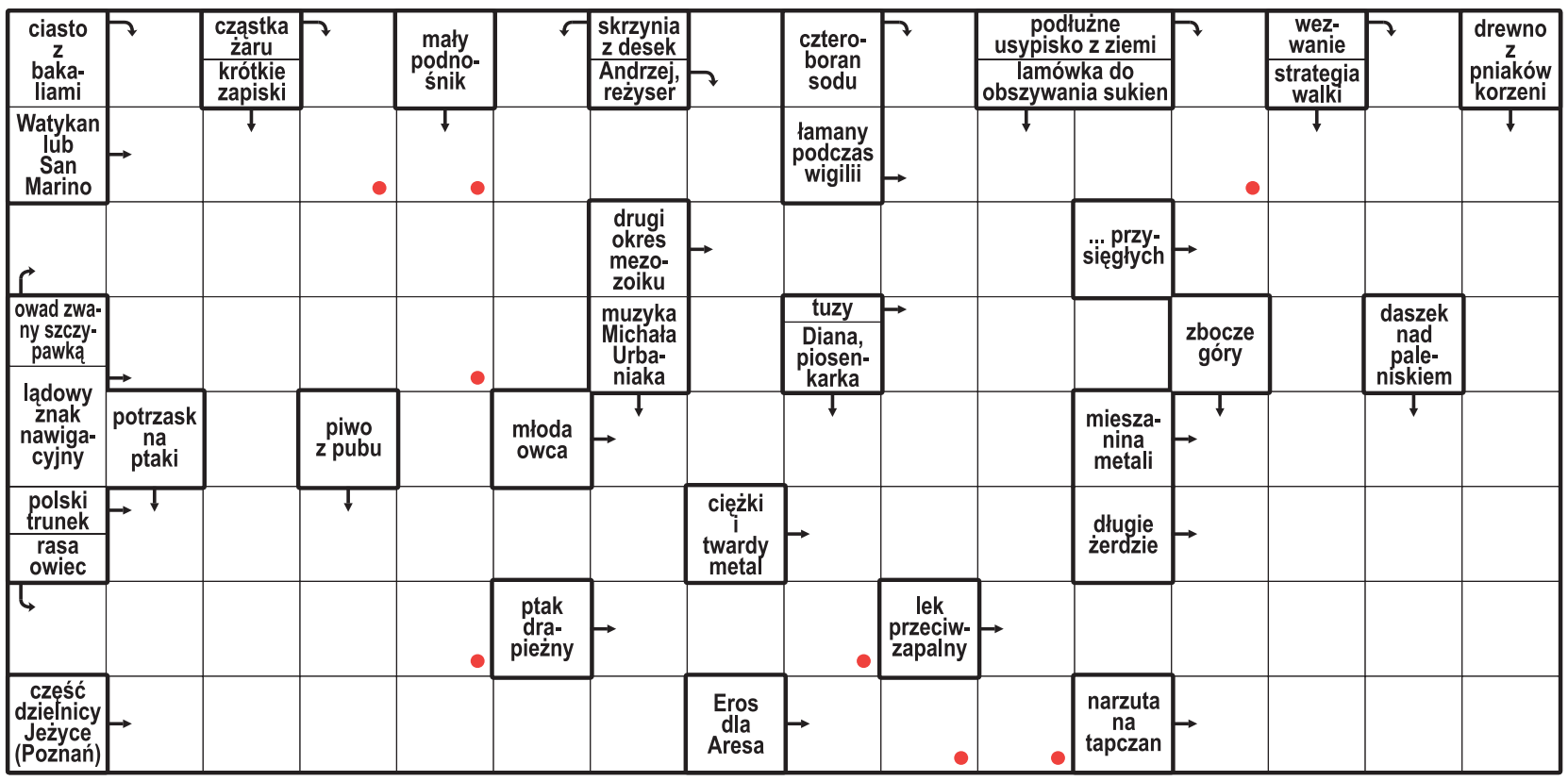

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: KLAWESYN.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Działaj odważnie, lecz nie spiesz się. Horoskop dzienny mówi, że spokojna rozmowa przyniesie Ci korzyść.

Ryby (19.02 - 20.03)
Zaufaj intuicji i wybierz spokój. Horoskop na dziś wróży, że mały gest bliskiej osoby poprawi Ci nastrój.

Baran (21.03 - 19.04)
Horoskop dzienny na poniedziałek zapowiada, że nowa wiadomość otworzy przed Tobą kolejne drzwi.

Byk (20.04 - 20.05)
Zadbaj o swoje samopoczucie. Horoskop dzienny mówi, że szczera rozmowa przyniesie Ci ulgę i spokój.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Odważnie pokaż swoje talenty, ale zostaw miejsce innym. Horoskop na dziś radzi pójść na współpracę.

Rak (22.06 - 22.07)
Uporządkuj sprawy, które odkładasz. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że poczujesz satysfakcję.

Lew (23.07 - 22.08)
Wybierz harmonię zamiast sporów. Horoskop dzienny wróży, że miłe spotkanie przynieść Ci inspirację.

Panna (23.08 - 22.09)
Zachowaj cierpliwość. Horoskop na dziś przypomina, że to, na czym Ci zależy, wymaga czasu.

Waga (23.09 - 22.10)
Podejmiesz ważną decyzję. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że odwaga otworzy nowe możliwości.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja zaprocentuje. Horoskop dzienny radzi nie rezygnować z planów, nawet jeśli pojawią się trudności.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Postaw na kreatywność. Horoskop na dziś wróży, że nietypowy pomysł pomoże Ci rozwiązać problem.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Słuchaj serca. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że spokojny krok pomoże Ci uniknąć emocji.

eprasa.pl a5b5dfb774

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

KUPIĘ każde, got. w 24 h, 500-002-486

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

KUPIĘ udział w mieszkaniu 500185254.

Handlowe

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIMY maszyny do obróbki metalu i drewna. Tel.: 782-592-790.

Praca

ZATRUDNIĘ

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

Szukamy cieśli, zbrojarzy do pracy w Niemczech. Praca od zaraz. Niemiecka umowa, darmowe zakwaterowanie. Znajomość j. niemieckiego będzie dużym atutem. Kontakt tel. 693 795 178. Zadzwoń już dziś.

Zdrowie

POMOC CAŁODOBOWA

NAŁOGI - www.kudzu.pl 451 575 023.

Usługi

AGD RTV FOTO

Domowa naprawa telewizorów LED, LCD; 71/351-60-02, 502-175-735.

BUDOWLANO-REMONTOWE

ELEKTRYCZNE inst. Pomiary. 71/351-15-15, 603-867-128.

ELEKTRYCZNE Pogotowie 71/351-15-15, 603-867-128.

MALARZ, gładzie bezpył. 730-325-737

PEŁNY remont mieszkań 665-939-825

ROLETKI, żaluzje, moskitiery, okna, rolety, drzwi. Montaż, produkcja, naprawa, tel. 71/341-83-03.

INSTALACYJNE

ANTENA absolutnie profesjonalnie, tel. 603-867-128, 71/351-15-15.

Awarie - Hydraulik - 505-087-474.

HYDRAULIK 24h, awarie 505-982-689.

Hydraulik natychmiast 500323373

PORZĄDKOWE

Pranie dywanów, wykładzin, tapicerki meblowej, 505087474.

ZWALCZANIE pluskwy, 660-811-020.

PRZEPROWADZKI

TANIO 508-287-106, 71/784-55-63.

STOLARSKIE

Tapicerstwo tanio 601-892-927.

ZABEZPIECZAJĄCE

AWARIE zamków, montaż, serwis drzwi antywłam. 501-104-158.

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy, turnus 7dniowy od 1250zł. Ful opcja, cisza, spokój, natura, miodowyraj.pl 501642492.

PROMOCJA - pobyt - 95 zł ze śniadaniem. TYLICZ k/Krynicy G., pok. z łaz.+TV, bilard, parking, 730-007-166

KRAJ - MORZE

DANA - USTRONIE MORSKIE. Tanie wczasy z wyżywieniem dla Seniorów. 601-585-510 www.danaustronie.pl

ŁEBA - tanie pokoje z łaz. 603-471-715.

USTKA - ośrodek wypoczynkowy. Promocje! Wczasy 604-486-413 www.morski101.pl

Różne

DOBRAWRÓŻKA we Wrocławiu - tel. 724-558-986, www.wrozby.pop.pl

KASA za stare książki 609-643-399

AUTOPROMOCJA

Co masz zlecić – zleć to nam

Tutaj zlecisz ogłoszenie!
Nie tylko dla Wrocławia
ul. św. Antoniego 2/4,
71 374 82 49
reklama.wroclaw@polskapress.pl

REKLAMA 0011567640

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Grębocice

informuje

o zamieszczeniu w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Grębocice oraz na stronie internetowej:

www.grebocice.com.pl

wykazu nieruchomości:

- Zarządzenie nr 163.2026 z dnia 17.08.2026 r. , przeznaczonych do dzierżawy w trybie bezprzetargowym.

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne
w Twojej gazecie
zlecisz
bez wychodzenia
z domu
przez Internetowe
Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

REKLAMA 0111562220

FIRMA SPRZEDA budynek przemysłowy w Poznaniu przy ul. Malwowej 158.

Powierzchnia użytkowa budynku – 3202,80 m², powierzchnia gruntu – 0,8701 ha.

Tel. kontaktowy 603 920 399

REKLAMA 0011548132

Prezes Sądu Okręgowego w Legnicy
ogłasza konkurs na:

1 etat na stanowisko
SPECJALISTY/TKI W ZAKRESIE PSYCHOLOGII
w I Opiniodawczym Zespole Sądowych Specjalistów
w Sądzie Okręgowym w Legnicy.

Szczegóły konkursu na stronie www.legnica.so.gov.pl

REKLAMA 0011566942

WÓJT GMINY PODGÓRZYN

informuje, że na tablicach ogłoszeń oraz na stronie internetowej Urzędu Gminy Podgórzyn **podgorzyn.bip.pl/prawo lokalne/zarządzenia** zostaje podany do publicznej wiadomości w dniu 17 sierpnia 2026 r. na okres 21 dni

wykaz nieruchomości gminnych przeznaczonych do sprzedaży w trybie przetargu ograniczonego

REKLAMA 0011535953

Prezes Sądu Okręgowego w Legnicy
ogłasza konkurs na:

na 0,5 etatu na stanowisko
SPECJALISTY/TKI W ZAKRESIE PEDAGOGIKI
w II Opiniodawczym Zespole Sądowych Specjalistów
w Sądzie Okręgowym w Legnicy z siedzibą w Głogowie

Szczegóły konkursu na stronie
www.legnica.so.gov.pl

REKLAMA 0011567565

ŚCINAWA NAD ODRĄ

GN.6840.6.2025 Ścinawa, dnia 12 sierpnia 2026 r.

BURMISTRZ ŚCINAWY

podaje do publicznej wiadomości wyciąg z ogłoszenia o przetargu ustnym nieograniczonym

na sprzedaż samodzielnego lokalu użytkowego nr 1 A o powierzchni użytkowej 51,70 m², położonego w budynku Nr 10 w obrębie ewidencyjnym 0004, Dębiec, Ścinawa (obszar wiejski), wraz z pomieszczeniem przynależnym – komórką o powierzchni użytkowej 15,50 m² w budynku gospodarczym położonym poza budynkiem mieszkalnym wraz z udziałem wynoszącym 2644/10000 w częściach wspólnych budynków i w gruncie oznaczonym numerem ewidencyjnym 55/1 o pow. 0,0716 ha, położonym w obrębie ewidencyjnym 0004, Dębiec Nr 10, Ścinawa (obszar wiejski).

1. Informuje się, że samodzielny lokal użytkowy opisany wyżej, dla którego Sąd Rejonowy w Lubinie prowadzi księgę wieczystą numer LE1U/00069629/0, jest przeznaczony do sprzedaży. Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 100.000,00 zł.
2. Przetarg na sprzedaż nieruchomości opisanej wyżej, odbędzie się w dniu 23.09.2026 r. o godzinie 12^{00} w lokalu nr 22 w Urzędzie Miasta i Gminy Ścinawa, Rynek 17, 59-330 Ścinawa.
3. W przetargu mogą uczestniczyć osoby fizyczne i prawne, jeżeli wpłacą przelewem lub gotówką, w pieniądzu, wadium w wysokości 5% ceny wywoławczej nieruchomości ustalone na kwotę 5.000,00 zł na rachunek Urzędu Miasta i Gminy Ścinawa w Banku Spółdzielczym we Wschowie oddział w Ścinawie nr 52 8669 0001 2035 0351 9390 0005, z tym, że środki pieniężne winny być na koncie Urzędu Miasta i Gminy Ścinawa najpóźniej w dniu 17.09.2026 r. Dowód wniesienia wadium przez uczestnika przetargu podlega przedłożeniu komisji przetargowej przed otwarciem przetargu.
4. Ogłoszenie o przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości opisanej wyżej zamieszczone jest na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Ścinawa Rynek 17, 59-330 Ścinawa, na stronie internetowej ***www.bip.scinawa.pl*** oraz na stronie https://scinawa.pl/.
5. Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać pod numerem telefonu 76/7400230 w godzinach pracy Urzędu Miasta i Gminy Ścinawa tj. poniedziałek, środa, czwartek, piątek w godzinach od 7^{30} do 15^{30}, wtorek w godzinach od 8^{00} do 16^{00} oraz w lok. Nr 22 w Urzędzie Miasta i Gminy Ścinawa Rynek 17, 59-330 Ścinawa.

REKLAMA 0011567596

INFORMACJA
BURMISTRZ JAWORZYNY ŚLĄSKIEJ

informuje o wywieszeniu na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego Jaworzyna Śląska, ul. Powstańców 3, nw. wykazu:

1. Lokalu mieszkalnego przeznaczonego do sprzedaży w trybie bezprzetargowym zgodnie z Zarządzeniem Burmistrza Nr 103/B/26 z dnia 12.08.2026 r.

Wykaz wywiesza się na tablicy ogłoszeń na okres 21 dni licząc od dnia podpisania zarządzenia przez Burmistrza Jaworzyny Śląskiej. Szczegółowe informacje zawiera wykaz wywieszony na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Jaworzynie Śląskiej oraz stronie internetowej bip.jaworzyna.net.Wykaz został wywieszony na okres 21 dni od dnia 17 czerwca 2026 r. do dnia 8 lipca 2026 r. Szczegółowe informacje zawiera wykaz wywieszony na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Jaworzynie Śląskiej oraz zamieszczony w Biuletynie Informacji Publicznej.

REKLAMA 0011568292

ŚCINAWA NAD ODRĄ

Burmistrz Ścinawy

zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21.08.1997 r.
o gospodarce nieruchomościami (t. j. Dz. U. z 2026 r., poz. 399 ze zm.)

podaje do publicznej wiadomości informację o wywieszeniu w terminie od 12.08.2026 r. do 25.09.2026 r.
wykazu Nr G/162/26 gruntu nr ew. 481/26 w obr. 2 miasta Ścinawa, przeznaczonego do sprzedaży.

Wykaz został zamieszczony na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Ścinawa przy ul. Rynek 17, na stronie internetowej https://bip.scinawa.pl/ oraz na stronie https://scinawa.pl/.

eprasa.pl a5b5dfb774

S24 sportowy24.pl

sport

PIŁKA NOŻNA

Wróciły derby, Zagłębie górą. Śląsk prowadził w Lubinie, ale gospodarze odrobili straty (2:1) *str. 14*

PŁYWANIE

FOT. SZYMON GRUCHALSKI

Katarzyna Wasick mistrzynią Europy na 50 metrów stylem dowolnym! *str. 19*

ŻUŻEL

Maciej Janowski indywidualnym Mistrzem Polski! To jego czwarty złoty medal w karierze. Srebro dla Zmarzlika *str. 19*

A.C. Milan pokonał na Tarczyński Arena we Wrocławiu Manchester United 4:2. Na zdjęciu chorwacki gwiazdor Luka Modrić.

FOT. PAP/PRZEMYSŁAW KAROLCZUK

Super Mecz dla Milanu. Manchester United szybko strzelił gola na 1:0, ale druga połowa należała już do Włochów. To było prawdziwe święto futbolu!

eprasa.pl a5b5dfb774

PIŁKA NOŻNA

Cios w końcówce na wagę derbowej wygranej

Pierwsze derby regionu po powrocie Śląska do PKO BP Ekstraklasy zakończyły się zwycięstwem Zagłębia. Bohaterem „Miedziowych” został rezerwowy Levente Szabó, który w 85. minucie ustalił wynik spotkania na 2:1

Dawid Foltyniewicz

Ze względu na giełdę, która w każdą sobotę odbywa się tuż obok stadionu Zagłębia, mecze rozgrywane w Lubinie we wczesnych godzinach popołudniowych należą do rzadkości. Tym razem giełdy jednak nie zorganizowano z uwagi na Święto Wojska Polskiego, będące dniem ustawowo wolnym od pracy.

Na KGHM Zagłębie Arenie zgromadziło się 10 100 kibiców. Wśród nich nie było zorganizowanej grupy fanów gości. To pokłosie wydarzeń, które miały miejsce w poprzednich derbach Dolnego Śląska w Lubinie. Kibice WKS-u, odpalając race, dwukrotnie doprowadzili do zadymienia stadionu, a tym samym przerwania meczu.

Wrocławianie udali się do Lubina bez kontuzjowanego Michała Mokrzyckiego (zerwał więzadło krzyżowe) oraz Lamine’a Ba (zawieszenie za czerwoną kartkę). Już w 1. minucie mogło być 1:0 dla Zagłębia. Sebastian Kerk zagrał z głębi pola w pole karne, Marcel Reguła zgrał piłkę głową, a Mateusz Grzybek oddał mocny strzał, z którym poradził sobie Karol Niemczycki.

Goście objęli prowadzenie w 34. minucie, a spory udział w ich bramce miała nieporadna interwencja Mateusza Grzybka w środku pola. Obrońca Zagłębia minął się z piłką, a Malaly Dembélé i Piotr Samiec-Talar mieli przed sobą tylko Zlatana Alomerovicia. Sytuację próbował ratować jeszcze Damian Dąbrowski, ale ofensywni gracze WKS-u dobrze rozegrali tę akcję, a Samiec-Talar wpakował piłkę do siatki.

Na początku drugiej połowy Zagłębie rzuciło się do odrabiania strat i w 52. minucie dopięło swego. Po zamieszaniu po rzucie rożnym do futbolówki za polem karnym dopadł Josip Ćorluka i popisał się pięknym uderzeniem z dystansu. Niemczycki nie miał większych szans na skuteczną interwencję.

„Miedziowi” po doprowadzeniu do wyrównania poczuli krew. W 68. minucie trener Leszek Ojrzyński zdecydował się na potrójną zmianę i na boisku pojawili się Jakub Sypek, Mihael Mlinarić oraz Levente Szabó. Bohaterem Zagłębia okazał się ten ostatni. W 85. minucie węgierski napastnik dostał podanie z prawej strony od Ćorluki, pierwszym kontaktem podbił piłkę, a następnie uderzył z bliskiej odległości.

Arbiter doliczył aż 10 minut, a w ich trakcie „Miedziowi” skupili się na obronie jednobramkowego prowadzenia. WKS szukał szczęścia m.in. po stałych fragmentach gry, ale ostatecznie musiał pogodzić się z porażką. Trzy punkty zostały w Lubinie!

FOT. FACEBOOK/ZAGŁĘBIE LUBIN

Zagłębie świętowało wygraną w obecności ponad 10 tys. kibiców

FOT. PIOTR KRZYŻANOWSKI

Piłkarze Śląska okazali wsparcie kontuzjowanego Mokrzyckiemu

Niemczycki: Nie zawsze wygrywa ten, kto powinien

– Nasz zespół nie był na poziomie, jakiego oczekuję – ocenił Ante Šimundža. Szkoleniowiec zwrócił uwagę przede wszystkim na problemy Śląska w grze z piłką, szczególnie w pierwszej połowie. Przyznał, że jego drużyna spodziewała się mocnego początku gospodarzy, a przed spotkaniem wiele uwagi poświęciła długim zagraniom i stałym fragmentom, które są jedną z największych broni Zagłębia. Mimo tego właśnie po takich sytuacjach WKS stracił obie bramki.

Słoweniec nawiązał również do wyjazdowego spotkania z Górnikiem Zabrze. Tam Śląsk także jako pierwszy objął prowadzenie, a ostatecznie przegrał 1:2.

– Prowadzimy i przegrywamy. Tak jak w Zabrzu – zauważył trener. Jego zdaniem o porażce przesądziły przede wszystkim błędy indywidualne i niewłaściwe ustawienie zawodników przy akcjach bramkowych.

Rozczarowania nie ukrywał Karol Niemczycki. Bramkarz Śląska podkreślał, że derby były spotkaniem pełnym walki, fizycznych pojedynków i przepychanek. Zwrócił uwagę, że Zagłębie nie zdobyło bramek po składnych akcjach, lecz wykorzystało elementy, na których w dużym stopniu opiera swoją grę.

– Ta porażka na pewno boli, bo chłopaki zostawili kawał serca i zaangażowania na boisku. Nie zawsze ten, który powinien wygrać, wygrywa – powiedział Niemczycki.

Znacznie lepszy nastrój panował oczywiście w szatni Zagłębia. – Nie panikowaliśmy, bo mieliśmy plan na ten mecz – podkreślił Leszek Ojrzyński. Konsekwencja gospodarzy przyniosła im dwa gole, zwycięstwo 2:1 i komplet punktów w derbach Dolnego Śląska. Lubinianie awansowali na szóste miejsce w tabeli.

PKO BP EKSTRAKLASA

KGHM Zagłębie Lubin - Śląsk Wrocław 2:1 (0:1)

Bramki: 52. Ćorluka, 85. Szabó - 34. Samiec-Talar.

Zagłębie: Alomerović - Nalepa, Ławniczak, Orlikowski (69. Sypek) - Ćorluka, Dąbrowski (90+12. Michalski), Kocaba, Grzybek - Kerk (69. Mlinarić), Reguła (89. Kolan) - Szymczak (69. Szabó).

Śląsk: Niemczycki - Macenko, Malec, Christodoulou - Andersson (74. Rosiak), Yriarte (89. Ciućka), Tomasiewicz, Llinares - Samiec-Talar - Dembélé (74. Marjanac), Banaszak (90+5. Stangret).

Sędzia: Mateusz Piszczelok (Katowice).

Widzów: 10 100.

PIŁKA NOŻNA

Kolejny punkt Chrobrego. Podział punktów w ponad 30-stopniowym upale

Dawid Foltyniewicz

Chrobry Głogów w 4. kolejce Betclic 1 Ligi zremisował u siebie z Podbeskidziem Bielsko-Biała 1:1. – Przyjmujemy ten wynik z niedosytem – mówił na pomeczowej konferencji Łukasz Becella, trener gospodarzy.

Spotkanie toczyło się w ponad 30-stopniowym upale, ale Głogowianie nie zamierzali się oszczędzać. Już na początku meczu stworzyli kilka dogodnych okazji, ale z bramki cieszyli się dopiero w doliczonym czasie pierwszej połowy. Jakub Lis strzałem przy dalszym słupku wpakował piłkę do siatki.

Po zmianie stron Podbeskidzie doprowadziło do wyrównania. W 57. minucie Marcin Urynowicz precyzyjnie przymierzył zza pola karnego i ustalił wynik na 1:1.

– W pierwszych 25 minutach stworzyliśmy wielką przewagę, jeśli chodzi o kontrolę gry na połowie przeciwnika. Czujemy niedosyt, bo od 77. minuty graliśmy z przewagą jednego zawodnika i powinniśmy narzucić swój styl. To pokazuje, że wciąż brak nam doświadczenia – podsumował starcie z Podbeskidziem Łukasz Becella.

4. KOLEJKA BETCLIC 1 LIGI

Chrobry Głogów - Podbeskidzie Bielsko-Biała 1:1 (1:0)

Bramki: Bąk 45+1 - Urynowicz 57.

Chrobry: Bąkowski - Tabiś, Kozajda, Grič, Bartolewski - Bąk (75. Bukowski), Lis (75. Mandrysz) - Ibe-Torti, Rybak (65. Staszak), Szarabura - Strózik.

Podbeskidzie: Brańczyk - Sochań (85. Majsterek), Biernat, Gach - Sitek (60. Takáč), Urynowicz, Słomka (60. Szykawka), Sewerzyński, Pietraszkiewicz - Martosz (60. Kolanko), Klisiewicz (78. Kasperkiewicz).

Pozostałe mecze: Odra Opole - Warta Poznań 3:1 (Najemski 13 sam., Feliks 40, Piroch 63 - Kusztal 56), Pogoń Grodzisk Mazowiecki - Stal Rzeszów 1:1 (Oshafi 67 - Listkowski 90), Pogoń Siedlce - Polonia Warszawa 1:0 (Kobusiński 30), Ruch Chorzów - Lechia Gdańsk 1:0 (Pawłowski 90), ŁKS Łódź - Bruk-Bet Termalica Nieciecza, Stal Mielec - Polonia Bytom, Unia Skierniewice - **Miedź Legnica** (zakończone po zamknięciu wydania), Arka Gdynia - Puszcza Niepołomice (dziś, godz. 19:00).

1. Pogoń Grodzisk Maz.	4	10	6-1
2. Chrobry Głogów	4	7	8-4
3. Polonia Warszawa	4	7	5-3
4. Arka Gdynia	3	6	5-2
5. Bruk-Bet Nieciecza	3	6	5-3
6. Warta Poznań	4	6	9-8
7. Odra Opole	4	6	5-5
8. Stal Mielec	3	5	6-5
9. Pogoń Siedlce	4	5	5-5
10. Miedź Legnica	3	4	3-2
11. Polonia Bytom	3	4	7-7
12. Podbeskidzie B.-B.	4	4	7-7
13. ŁKS Łódź	3	4	4-4
14. Ruch Chorzów	4	4	2-5
15. Puszcza Niepołomice	3	3	3-3
16. Unia Skierniewice	3	3	4-5
17. Stal Rzeszów	4	2	3-11
18. Lechia Gdańsk	4	1	2-9

eprasa.pl a5b5dfb774

PKO BP EKSTRAKLASA

Korona ma patent na Widzew, natomiast Legia była bezlitosna

Legia Warszawa nie dała najmniejszych szans Radomiakowi. Wieczysta dokonała rzeczy historycznej – to powinien był przełom dla Krakusów

Jakub jabłoński

W 4. kolejce PKO BP Ekstraklasy działo się naprawdę bardzo dużo! Nie zabrakło niesamowitych zwrotów akcji i sensacyjnych wyników. Warto przy tym zauważyć, że po raz kolejny nie rozegrano kompletu spotkań. Piłkarze Jagiellonii i Pogoni oraz Lecha i Wisły Płock nie wybiegli na murawy ze względu na udział w eliminacjach europejskich pucharów.

FOT. SYLWIA DĄBROWA

Ile znaczy dobry trener w PKO BP Ekstraklasie, pokazuje Marek Papszun

Absolutna dominacja zespołu Papszuna

Kolejkę rozpoczęliśmy od absolutnej dominacji Legii Warszawa nad Radomiakiem. Na trybunach przy Łazienkowskiej była przyjaźń, na boisku natomiast krwawa rzeź. Idący jak burza podopieczni trenera Marka Papszuna rozprawili się z niżej notowanym rywalem niczym bandyci w najokrutniejszy możliwy sposób. Odarli ze wszelkich złudzeń niegotową na rywalizację na najwyższym ligowym poziomie drużynę Tomasza Kaczmarka, która zmaga się z kilkoma istotnymi problemami. Efekt? Finalnie skończyło się to i tak najniższym wymiarem kary – wygraną Legii aż 5:0.

Trzeba przyznać, że w ostatnich miesiącach nie było drużyny w ekstraklasie, która aż tak mocno dałaby się we znaki Widzewowi. Korona Kielce pod koniec poprzedniego sezonu, w przedostatniej kolejce, sięgnęła po arcyważne trzy punkty w kontekście utrzymania. Bohaterem został wówczas na Exbud Arenie Dawid Błanik, który trafił z rzutu wolnego. Ostatecznie obie ekipy utrzymały się w lidze.

Serce Łodzi nie pomogło drużynie Vukovicia

W 4. kolejce nowego sezonu znów stanęły naprzeciw siebie – tym razem w Sercu Łodzi, gdzie gospodarze nie zwykli przegrywać od styczniowego spotkania z Jagiellonią Białystok. Od tamtej pory wszystkie porażki podopiecznych trenera Aleksandara Vukovicia zdarzały się wyłącznie w delegacji. Dom pozostawał twierdzą nie do zdobycia aż do ostatniej soboty... Kibice, którzy tradycyjnie wypełnili stadion do ostatniego miejsca, dopisali. Pogoda również. Przez chwilę Widzew był nawet w siódmym niebie po otwierającym trafieniu Steve'a Kapuadiego.

Korona nie czekała jednak długo z odpowiedzią. Morgan Fassbender wziął sprawy w swoje ręce. Nowy skrzydłowy, sprowadzony ze spadkowicza – BrukBetu Termaliki Nieciecza – zdobył swoje dwie pierwsze bramki w drużynie trenera Jacka Zielińskiego i potwierdził, że znajduje się ostatnio w świetnej dyspozycji.

Beniaminek pokazał jakość

Wieczysta Kraków natomiast sięgnęła po pierwsze trzy punkty w PKO BP Ekstraklasie. Tegoroczny beniaminek osiągnął to w trzecim swoim meczu. Najpierw cierpliwie zbierał doświadczenie i podpatrywał ligowych rywali. W ostatnich spotkaniach z Lechem Poznań i Radomiakiem nieznacznie przegrywał, by tym razem sam wcielić się w rolę egzekutora.

Podopieczni Kazimierza Moskala prowadzili z Piastem Gliwice już 4:0, ale w końcówce gospodarze przy Okrzei odpowiedzieli trzema golami. Na więcej zabrakło czasu. W tym meczu w ekstraklasie zadebiutował sędzia Mateusz Jenda.

4. KOLEJKA EKSTRAKLASY

LEGIA WARSZAWA - RADOMIA 5:0
Bramki: Sevcik 7, Augustyniak 10, Adamski 17, Kapustka 44, 51

ZAGŁĘBIE LUBIN - ŚLĄSK WROCŁAW 2:1
Bramki: Corluka 52, Szabo 85 - Samiec-Talar 34

PIAST GLIWICE - WIECZYSTA KRAKÓW 3:4
Bramki: Maziarz 87, Czerwiński 90, Sanca 90+2 - Christensen 6, 62, 71, Miki Villar 64

WIDZEW ŁÓDŹ - KORONA KIELCE 1:2
Bramki: Kapuadi 8 - Fassbender 22, 26

MOTOR LUBLIN - GKS KATOWICE 1:0
Bramki: Czubak 86

Mecze: Cracovia - Raków oraz Górnik - Wisła Kraków zakończyły się wczoraj po zamknięciu gazety. Spotkanie Jagiellonia - Pogoń zostało odwołane na wniosek gospodarzy.

TABELA PKO BP EKSTRAKLASY

1. Legia Warszawa	4	10	10-2
2. Lech Poznań	3	7	5-1
3. Górnik Zabrze	2	6	5-2
Pogoń Szczecin	3	6	5-2
5. Wisła Kraków	3	6	7-6
6. Zagłębie Lubin	3	6	5-4
7. Jagiellonia Białystok	3	6	3-3
8. Widzew Łódź	4	5	5-4
9. Korona Kielce	3	4	3-3
Wisła Płock	3	4	3-3
11. Śląsk Wrocław	4	4	4-5
12. Motor Lublin	4	4	5-7
13. GKS Katowice	3	3	4-4
14. Wieczysta Kraków	3	3	6-7
15. Piast Gliwice	4	3	7-12
16. Radomiak Radom	4	3	4-12
17. Cracovia	3	2	0-2
18. Raków Częstochowa	2	0	2-4

Program 5. kolejki:

Piątek 21.08
Cracovia - Wieczysta Kraków (godz. 20.30)

Sobota 22.08
Korona Kielce - Motor Lublin (godz. 14.45)
Piast Gliwice - Legia Warszawa (godz. 17.30)
Śląsk Wrocław - Widzew Łódź (godz. 20.15)

Niedziela 23.08
Radomiak Radom - Zagłębie Lubin (godz. 14.45)
GKS Katowice - Wisła Płock (godz. 17.30)
Pogoń Szczecin - Wisła Kraków (godz. 20.15)

Lech Poznań - Jagiellonia Białystok i Raków Częstochowa - Górnik Zabrze przełożone na 3 września.

JEDENASTKA KOLEJKI

NAJLEPSI STRZELCY

4 gole
Jordi Sanchez Ribas (Wisła Kraków)
3 gole
Tobias Christensen (Wieczysta Kraków)
2 gole
Marko Bozić (Wisła Kraków), Piotr Samiec-Talar (Śląsk Wrocław), Rafał Adamski (Legia Warszawa), Sebastian Bergier (Widzew Łódź), Bartosz Kapustka (Legia Warszawa), Peter Federico (Górnik Zabrze), Nik Prelec (Jagiellonia Białystok), Leandro Sanca (Piast Gliwice), Allahyar Sayyadmanesh (Lech Poznań), Łukasz Zjawiński (Legia Warszawa), Morgan Fassbender (Korona Kielce)

BOHATER WEEKENDU

Tobias Christensen
(Wieczysta Kraków)
Jeśli strzelasz hat tricka w meczu PKO Ekstraklasy, musisz trafić do najlepszej jedenastki kolejki. Niemal w pojedynkę dał beniaminkowi z Krakowa pierwsze historyczne zwycięstwo w najwyższej klasie rozgrywkowej.

FOT. PAP

PIŁKA NOŻNA

Trener Śląska nie rozumie sędziowania. Ojrzyński cieszy się ze święta

PAP, JG

- Sprawiliśmy święto sobie i swoim kibicom. Cieszymy się, bo derbowe mecze nie są łatwe - podsumował zwycięstwo ze Śląskiem trener Zagłębia Leszek Ojrzyński. Ante Simundza komentował pracę arbitrów.

- Cieszymy się bardzo z wygranej, bo wiemy, że derbowe mecze nie są łatwe. Mieliśmy piorunujący początek, kiedy wypracowaliśmy sobie kilka sytuacji bramkowych, ale piłka nie chciała wpaść do siatki. Mieliśmy aż siedem rzutów rożnych, ale żadnego nie wykorzystaliśmy, a dodatkowo po jednym z nich straciliśmy gola i musieliśmy gonić wynik. Jednak nie panikowaliśmy, bo mieliśmy plan na ten mecz. W drugiej połowie konsekwentnie graliśmy swoje i to przyniosło efekt w postaci wyrównania, a później zwycięskiej bramki. Dzisiaj obchodziliśmy Święto Wojska Polskiego, a my takie święto sprawiliśmy zarówno sobie, jak i swoim kibicom - podsumował derbowe zwycięstwo trener Zagłębia Lubin Leszek Ojrzyński.

- Na początku było ciężko, choć mieliśmy sytuacje. Byliśmy we wszystkich parametrach lepsi oprócz tej najważniejszej statystyki. Straciliśmy bramkę właściwie po naszym rzucie rożnym, więc to było frustrujące. Jednak powiedzieliśmy sobie, że musimy mieć chłodną głowę. Po wielu stałych fragmentach paliło się w ich polu karnym. Na końcu na szczęście strzeliliśmy bramkę po szybkim rzucie z autu – cwaniactwo było po naszej stronie i dało to zwycięstwo - podsumował pierwszą fazę meczu bramkarz Zagłębia Zlatan Alomerović. - Potem miałem ciągle wrażenie, że jesteśmy lepszą drużyną. Mieliśmy piłkę przy nodze, ale też musieliśmy być czujni, żeby nie stracić drugiej bramki. Zmiany też spowodowały, że mieliśmy skrzydłowych pełnych sił. Mieliśmy więcej zawodników, którzy są dobrzy z piłką przy nodze. W końcu udało się zdobyć bramkę na 2:1 i możemy się cieszyć - dodał.

Niepocieszony był oczywiście trener Śląska Wrocław Ante Simundza, który nie rozumiał, jak nie odgwizdano faulu na Banaszaku.

- Widzieliście państwo tę sytuację, po której Przemek doznał urazu kolana. Nie do końca rozumiem, że ten atak zawodnika Zagłębie nie skończył się żółtą kartką. Nie sugeruję, że przez to przegraliśmy, absolutnie nie, ale nie rozumiem kryterium decyzji sędziego - stwierdził Słoweniec (źródło: PAP, zaglebie.com).

©℗

eprasa.pl a5b5dfb774

SUPER MECZ

Futbolowe święto w mieście, na boisku lepszy był Milan

Super Mecz, czyli starcie Manchesteru United z A.C. Milan (2:4) na Tarczyński Arena, okazał się wielkim sukcesem. Przez dwa dni mogliśmy we Wrocławiu poczuć klimat wielkiej piłki. Chociaż bilety tanie nie były, to jednak stadion wypełnił się prawie do ostatniego miejsca.

Jakub Guder, Piotr Janas

Piłkarze Manchesteru United wylądowali we Wrocławiu w czwartek ok. godz. 18. Lecieli czarterowym lotem z Dublina, gdzie wcześniej rozgrywali towarzyski mecz z Leeds United. Tłumy pod hotelem The Bridge zbierały się od samego rana. Niektórzy byli tam już ok. godz. 10, żeby zająć dobre miejsce przy barierkach oddzielających wejście do hotelu od kibiców. Z każdą minutą tłum narastał. Dominował jeden kolor - czerwony. Mnóstwo osób ubrało bowiem oczywiście koszulki „Czerwonych Diabłów". Inni wkładali w trykot tekturę, by był sztywny do złożenia autografu. Na autobusy czekały całe pokolenia.

Manchester kazał dość długo na siebie czekać. W końcu przed godz. 19 grupa policjantów przed hotelem zaczęła gęstnieć, a potem pojawiły się dwa autokary od... MPK Wrocław. Wysiedli z nich piłkarze i sztab szkoleniowy, ale większość z nich szybko zniknęła w hotelu. Tylko niektórzy zawodnicy zatrzymali się i złożyli podpisy na kibicowskich gadżetach. „Bruno, Bruno!" skandowali fani domagając się, by podeszła do nich największa gwiazda drużyny Bruno Fernandes. Kiedy drużyna weszła już do hotelu, a autobusy odjechały, pod wejście podjechał samochód z bagażami zawodników.

Gdy już wydawało się, że nie uda się nikogo więcej złapać, a większość kibiców odeszła, ktoś dostrzegł, że piłkarze wyszli na hotelowy ogród, który oddzielony jest od ulicy wąskim przejściem, a następnie metalową, wysoką bramą. Wszyscy ruszyli do płotu nawołując piłkarzy. Ci, którzy zostali do tego momentu, zostali nagrodzeni. Kilku angielskich graczy podeszło i przez bramę rozdali kilka autografów. Akcję zapoczątkował Harry Maguire, czym wywołał olbrzymi entuzjazm tłumy, który zaczął skandować jego imię i nazwisko.

- Jesteśmy z Wrocławia. Byliśmy tu już o godz. 10:30. Zdobyliśmy jeden autograf - Bryana Mbuemo. Tak to było ciężko. Piłkarze poświęcili tu mało czasu, ale jutro tu przychodzę, bo podobno mają wyjść na spacer. Może wtedy się uda - powiedział Kuba z Wrocławia, który przyszedł pod hotel ze swoją dziewczyną, Oliwią. - Jestem kibicem Manchesteru United od 15 lat. To fajne wyróżnienie dla miasta, że tu przyjechali. Jestem zadowolony. Kiedy tylko dowiedziałem się, że Manchester United przyjedzie do Wrocławia, to od razu powiedziałem dziewczynie, że kupujemy bilety na mecz. Potem czekałem na informację w którym hotelu będą zakwaterowani. Bilety kupiliśmy po 400 zł (to najtańsze wejściówki - przyp. JG). Jesteśmy w drugim rzędzie na trybunie Manchesteru, przy samej płycie - zdradził Kuba.

Więcej szczęścia miał kilkunastoletni Oskar z Kalisza. Pod hotelem czekał półtorej godziny. - Udało się zdobyć podpisu Dorgu, Dalota, Santosa i Lisandro Martineza. Kibicem Manchesteru jestem od kilku lat i mam bilet na jutrzejszy mecz - powiedział nam Oskar.

Mniej kibiców czekało na zawodników Milanu, którzy nocowali w hotelu w Hilton w kompleksie OVO przy Galerii Dominikańskiej. Wieczorem zaplanowano tam spotkanie z partnerami i sponsorami imprezy.

W sobotę - w dniu meczu - już od rana można było na ulicach Wrocławia bez problemu dostrzec ludzi w koszulkach Manchesteru i Milanu. Siedzieli w Rynku, ale gromadzili się przede wszystkim w strefie kibica na Placu Wolności, gdzie organizatorzy zapewnili im mnóstwo atrakcji. Dużym zainteresowaniem cieszyły się także oficjalne stoiska z gadżetami obu klubów i chociaż koszuli kosztowały ponad 400 zł, to jednak chętnych nie brakowało.

Komplet na trybunach

Spotkanie Manchester United - Milan przyciągnęło niemal komplet publiczności na Tarczyński Arenę Wrocław, mimo iż ceny biletów zaczynały się od 400 zł, a kończyły na kilku tysiącach. 80, jeśli nie 90 proc. stanowili fani United - zarówno w mieście, jak i na stadionie - ale doping nie był ich mocną stroną. Częściej i w sposób bardziej zorganizowany na trybunach odzywali się sympatycy Milanu, napędzani przez Milan Club Polonia. Przygotowali nawet sektorówkę, upamiętniającą legendę „Rossonerich" Franco Baresiego, który zmarł 31 lipca.

Prowadzący „Czerwone Diabły" Michael Carrick, jak i szkoleniowiec „Rossonerich" Ruben Amorim z różnych powodów nie desygnowali do gry najmocniejszych możliwych jedenastek, ale i tak na murawie od początku pojawili się Harry Maguire, Bruno Fernandes, Cunha czy Youri Tielemans po stronie United oraz Ruben Loftus-Cheek, Samuel Chukwueze i sprowadzony tego lata z PSG Goncalo Ramos w ekipie z Mediolanu.

Mecz prowadził najbardziej znany polski sędzia Szymon Marciniak, który już w pierwszej akcji meczu musiał wykonać szybki sprint w stronę bramki Milanu po ataku lewym skrzydłem. Z tego bramki jeszcze nie było, ale był rzut rożny, którego na bramkę zamienił Maguire. Gol zdobyty już w 3' minucie zwiastowała spore emocje, ale niestety Man U. po tym trafieniu włączył tryb oszczędnościowy, by nie powiedzieć wakacyjny. Milan mocno parł do przodu, kreował okazję, ale do przerwy mieliśmy remis 1:1. Druga połowa już bezsprzecznie należała do Włochów, którzy cały mecz wygrali 4:2. Wiele gwiazd pojawiło się na boisku dopiero w drugiej części meczu. Największą wrzawą stadion przywitał oczywiście Lukę Modricia.

Trzeba powiedzieć, że impreza okazała się strzałem w dziesiątkę. Nie tylko sportowo, ale pewnie też komercyjnie.

SUPER MECZ

Manchester United - A.C. Milan 2:4 (1:2)

Gole: Maguire 2, Dorgu 51 - Chukwueze 37, Cisse 57, Ramos 68, Loftus-Cheek 71

Sędzia: Szymon Marciniak. **Widzów:** ok. 43 tys.

Manchester: Lammens - Shaw, Heaven (61. Martinez), Maguire, Mazraoui (61. Dalot), Andrey Santos (61. Mainoo), Telemans, Dorgu (61. Rashford), Bruno Fernandes, Diallo (61. Lacey), Cunha (61. Mbeumo).

Milan: Torrieni - Terracciano (60. Gila), De Winter (84. Vladimirov), Pavlović (84. Diawara), Chukwueze, Musah (76. Ricci), Jashari (60. Modrić), Estupinan (60. Bartesaghi), Loftus-Cheek (84. Comotto), Cisse (60. Saelemaekers), Ramos (75. Camarda). ©℗

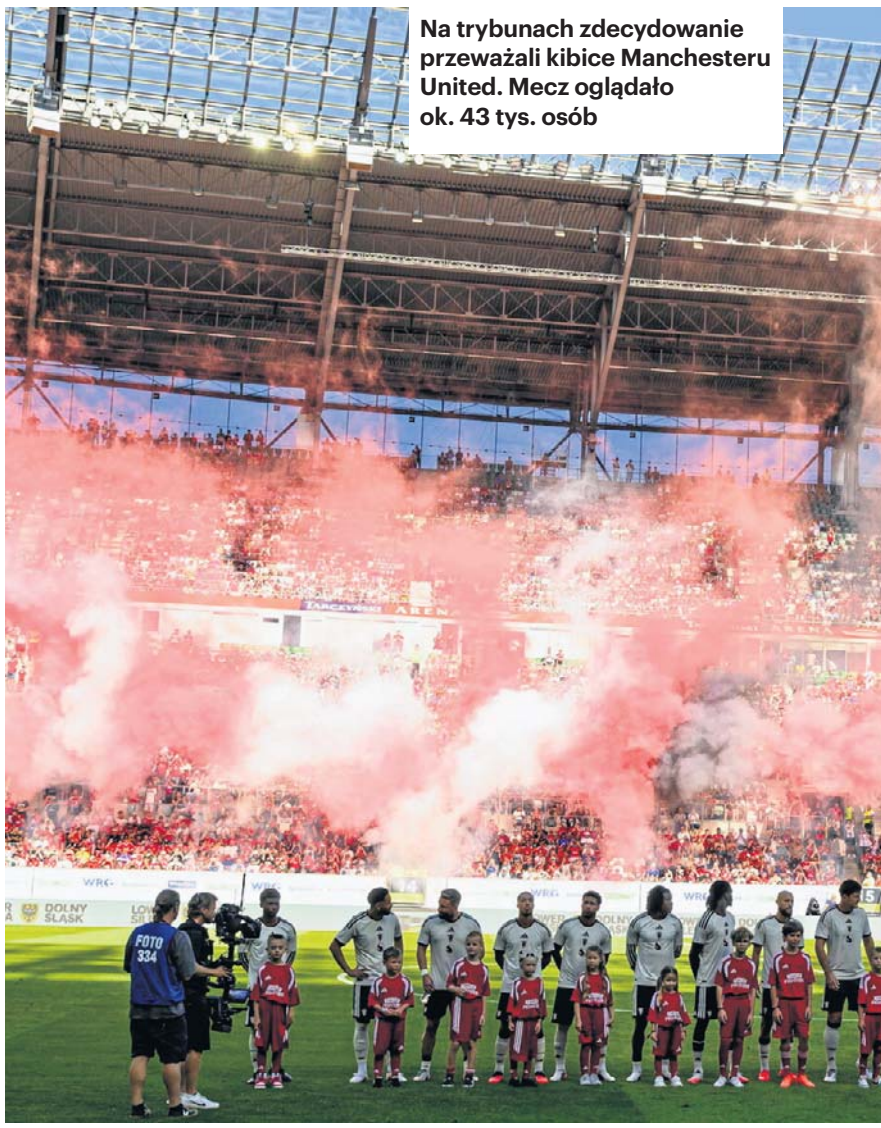

Na trybunach zdecydowanie przeważali kibice Manchesteru United. Mecz oglądało ok. 43 tys. osób

FOT. PAWEŁ RELIKOWSKI

Wrocław opanowali ludzie w czerwonych koszulkach - polscy sympatycy „Czerwonych Diabłów". Czuć było atmosferę święta

FOT. PAWEŁ RELIKOWSKI

W sobotę w strefie kibica na Placu Wolności spotkały się legendy Manchesteru United i Milanu: Wes Brown i Daniele Massaro

eprasa.pl a5b5dfb774

FOT. PAP/PRZEMYSŁAW KAROLCZUK

FOT. JAROSŁAW JAKUBCZAK

Przed hotelem The Bridge na „Czerwone Diabły" czekało kilkuset fanów. Liczyli na autografy

FOT. PAP/PRZEMYSŁAW KAROLCZUK

Wyjściowy skład Manchesteru. Kilka gwiazd pojawiło się na boisku dopiero w drugiej połowie

FOT. JAROSŁAW JAKUBCZAK

Zdecydowana większość kibiców była z Polski, ale na mecz przyszło też wielu obcokrajowców, niekoniecznie Anglików czy Włochów

FOT. PAP/PRZEMYSŁAW KAROLCZUK

Menadżer Manchesteru United Michael Carrick

FOT. PAP/PRZEMYSŁAW KAROLCZUK

Mecz prowadził Szymon Marciniak. Nie miał do dyspozycji systemu VAR. Podyktował karnego, którego obronił bramkarz Milanu

eprasa.pl a5b5dfb774

TENIS

Wojciech Fibak: Dla mnie Iga Świątek od lat jest najlepsza na świecie

Zbigniew Czyż

Iga Świątek wygrała swój pierwszy w tym roku turniej – WTA 1000 w Toronto. Rozmawiamy z Wojciechem Fibakiem, 33-krotnym finalistą turniejów w singlu ATP oraz 87-krotnym finalistą turniejów deblowych ATP.

Spodziewał się Pan tak łatwej przeprawy w finale z Kazaszką Jeleną Rybakiną? Polka zwyciężyła 6:2, 6:3.

Gdy zauważyłem na początku turnieju w Toronto, że Iga gra nieco ostrożniej i jej forhend wraca do najlepszej wersji, przewidywałem, że wygra całą imprezę, więc nie jest to dla mnie żadnym zaskoczeniem. Przed samym finałem przewidywałem wynik 6:2, 6:2. Zawsze w Igę wierzyłem i twierdziłem, że jest najlepsza na świecie od momentu, gdy karierę zakończyła Ashleigh Barty. Świetnie się porusza po korcie, walczy, jest skoncentrowana. Nigdy nie miałem wątpliwości co do jej odwagi czy fizyczności. Jest niesamowicie zwrotna i szybka.

W ostatnich meczach zauważył Pan jakieś mankamenty w grze Świątek?

Forhend wraca na dobre tory, stał się bardziej regularny. Jest mniej więcej taki sam, jak wtedy, gdy Iga pięć, sześć lat temu zdominowała rywalizację na świecie. Mimo że jeszcze nie jest taką bronią, jak wówczas, gdy był jej wizytówką. Gdy zawodzi forhend, sypie się cała gra Igi. Świątek uspokoiła uderzenie z prawej strony, nie próbuje od razu przy pierwszej piłce uderzać jak najmocniej blisko linii. Zaczyna częściej wprowadzać bezpiecznie piłkę z mocną rotacją w górę i wtedy okazuje się, że jej szybkość poruszania się po korcie, bekhend, który jest być może najlepszy na świecie, i return dominują, a jej rywalki się gubią. Nigdy nie miałem zastrzeżeń, jeśli chodzi o jej serwis – szczególnie drugie podanie z awansującą rotacją, tak zwanym kickem.

FOT. EAST NEWS

Iga Świątek wygrała w Toronto swój pierwszy w tym roku turniej

Kryzys Świątek, większy lub mniejszy, trwał przez około dwa lata. Teraz będzie już tylko lepiej?

Mamy wielką Igę, wróciła w wielkim stylu. Na to czekałem, choć po cichu liczyłem, że nastąpi to już na kortach ziemnych. Jestem optymistą przed jej kolejnymi turniejami. Wierzę, że zwycięży także w Cincinnati i w wielkoszlemowym US Open.

Ostatni sukces to w dużej mierze zasługa trenera Świątek Francisco Roiga?

W tenisie kobiecym nie przykładam aż tak dużej wagi do roli trenerów. Zmieniają się dosyć często, a zupełnie czymś innym jest sytuacja, gdy trenuje się tenisistkę od lat dziecięcych, a zupełnie czym innym, gdy przejmuje się w momencie, gdy jest najlepsza lub jedną z najlepszych na świecie. W przypadku Igi mamy do czynienia z gotowym produktem. Jej wszyscy ostatni szkoleniowcy, może poza Piotrem Sierzputowskim, mieli do czynienia z fenomenalną tenisistką z wielkimi osiągnięciami, w związku z czym ich możliwości są bardzo ograniczone. Zmiana czegokolwiek jest bardzo ryzykowna, a próby korekt uderzeń mogą być tym trudniejsze, że Iga jest nieprzeciętnie inteligentną osobą.

Zupełnie inne zdanie na temat inteligencji naszej najlepszej tenisistki przedstawiła niedawno w jednej z szeroko komentowanych rozmów psycholożka Ewa Woydyłło, choć później na naszych łamach w całości wycofała się z tych słów.

Natychmiast zareagowałem na te słowa, bo bardzo mnie zabolały. Niestety, pani profesor przedstawiła zupełnie nietrafione tezy. Iga kocha tenis, to jest jej całe życie. Znam panią Ewę od wielu lat, na pewno bardzo żałuje swoich słów. Iga jest jedną z najinteligentniejszych tenisistek w całym turze. Jest wyjątkowo zorganizowaną i zdyscyplinowaną osobą.

Na co będzie stać Huberta Hurkacza, który odpadł już w Cincinnati, w US Open?

Z niecierpliwością czekam na wielki wynik Huberta. Zachwyca mnie też Kamil Majchrzak – pokazuje, że też jest tenisistą najwyższej klasy i że może nas ponownie zaskoczyć kolejnymi wspaniałymi zwycięstwami, chociażby tak jak na kortach trawiastych w Holandii. I, oczywiście, noszę w sercu nasz skarb, wyjątkowo utalentowaną i przeuroczą Maję Chwalińską.

TENIS

Chwalińska i Fręch zagrają dzisiaj w trzeciej rundzie w Cincy

Jacek Kmiecik

Maja Chwalińska i Magdalena Fręch zagrają w trzeciej rundzie WTA 1000 Cincinnati Open. Z turniejem pożegnała się Magda Linette, a z ATP Masters w Cincy odpadli Kamil Majchrzak i Hubert Hurkacz.

Maja Chwalińska, która z racji rozstawienia w 1. rundzie turnieju w Cincinnati miała tak zwany wolny los, w drugiej rundzie pokonała Hiszpankę Cristinę Bucsę 6:2, 6:2. Był to jej pierwszy wygrany mecz od wielkoszlemowego French Open, w którym dotarła do finału. Później w 1. rundzie kolejnego Wielkiego Szlema, Wimbledonu, doznała kontuzji stawu skokowego.

- Ogólnie jestem zadowolona z przebiegu rekonwalescencji, ale z pewnością był to proces z pewnymi wzlotami i upadkami. To było trochę frustrujące, bo miałam dobrą passę. To tylko tenis, to sport, czasami bywa brutalny. Trzeba to zaakceptować i wyciągnąć z tego wnioski. Teraz jestem zdrowa. Na „hardzie" to inna gra niż na kortach ziemnych, ale lubię też twarde korty. Czuję, że potrzebuję jeszcze kilku meczów i wtedy będę czuła się pewniej na korcie - przyznała Maja.

W trzeciej rundzie Chwalińska zagra z rozstawioną z numerem 14. Rosjanką Dianą Sznajder - będzie to rewanż za półfinał Rolanda Garrosa.

Magdalena Fręch wygrała w 2. rundzie z rozstawioną z numerem 26. Łotyszką Jeleną Ostapenko 6:1, 6:3. Był to ich trzeci mecz i pierwsze zwycięstwo Polki.

Z Cincy pożegnała się Magda Linette, przegrywając już w 1. rundzie z Rumunką Eleną Gabrielą Ruse 0:6, 3:6.

W turnieju mężczyzn w Cincinnati w 1. rundzie odpadł Kamil Majchrzak z Australijczykiem Christopherem O'Connellem 4:6, 6:7(5), a w 2. rundzie Hubert Hurkacz nie dał rady rozstawionemu z nr 18. reprezentantowi USA Tommy'emu Paulowi 4:6, 7:6(3), 3:6. Był to ich szósty mecz i czwarta wygrana Paula, który zrewanżował się za porażkę w 3. rundzie Wimbledonu.

KRÓTKO

Koszykówka

Siódme miejsce młodych Polaków na ME U-16

Reprezentacja Polski koszykarzy do lat 16 zajęła siódme miejsce w mistrzostwach Europy w Oradei. Wcześniej wygrała w grupie z Rumunią 105:62 i Serbią 72:70 oraz uległa Litwie 66:83. W 1/8 finału pokonała Czechy 96:68, co zapewniło jej pozostanie w Dywizji A. W ćwierćfinale przegrała z Hiszpanią 74:86. W pierwszym meczu o miejsca 5-8 uległa Grecji 84:102, ale w ostatnim okazała się zdecydowanie lepsza od gospodarza turnieju - Rumunii 88:62. Swój pierwszy złoty medal w tej kategorii wiekowej wywalczyła Łotwa, która w finale pokonała Francję 75:69. Trzecie miejsce dla Hiszpanii. **JacK**

Żeglarstwo

Polacy daleko na MŚ w klasie 470 w Enoshimie

Agnieszka Skrzypulec-Szota (YKP Szczecin) i Mikołaj Bazyli (KSW Baltic Dziwnów) zajęli 20. miejsce w mistrzostwach świata w żeglarskiej olimpijskiej klasie 470 w japońskiej Enoshimie. **JacK**

Jeździectwo

Sysojeva dziewiąta w ujeżdżaniu na MŚ

Sandra Sysojeva na koniu Maxima Bella zajęła dziewiąte miejsce w konkursie ujeżdżenia Grand Prix Freestyle jeździeckich mistrzostw świata w Akwizgranie. Złoty medal wywalczyła Brytyjka Charlotte Fry na Glamourdale, srebrny Dunka Cathrine Laudrup-Dufour na Mount St John Freestyle, a brązowy - niekwestionowana „królowa" tej konkurencji, 57-letnia Niemka Isabell Werth, zdobywczyni ośmiu złotych medali olimpijskich, dosiadająca Wendy de Fontaine. **JacK**

Siatkówka plażowa

ME w Starych Jabłonkach nieudane dla polskich par

Polskie pary szybko zakończyły udział w mistrzostwach Europy w siatkówce plażowej w Starych Jabłonkach. Trzy duety - Michał Bryl i Bartosz Łosiak, Aleksander Czachorowski i Jakub Krzemiński oraz Urszula Łunio i Maja Kruczek - poniosły porażki w spotkaniach rundy z udziałem 24 par o awans do 1/8 finału. Pozostali Biało-Czerwoni odpadli już w fazie grupowej. **JacK**

FOT. SZYMON GRUCHALSKI

eprasa.pl a5b5dfb774

PŁYWANIE

Wasick mistrzynią Europy: Spełniło się moje marzenie

Katarzyna Wasick zdobyła złoty medal na 50 m stylem dowolnym na mistrzostwach Europy w pływaniu w Paryżu, bijąc rekord Polski

Jacek Kmiecik

Katarzyna Wasick czasem 23,84 s ustanowiła w finale na 50 m stylem dowolnym rekord Polski. Poprzedni rekord kraju również należał do Wasick i był gorszy o 0,11 s. Druga była aktualna mistrzyni olimpijska na tym dystansie Szwedka Sarah Sjoestroem - 23,86, a trzecia Włoszka Sara Curtis - 23,99.

Trenująca w USA 34-latka była najstarszą zawodniczką w stawce. Po starcie Polka pierwsza się wynurzyła i w świetnym stylu pomknęła do przeciwległej ściany. Gdy spojrzała na tablicę wyników, nie wierzyła w to, co się stało.

– Spełniło się moje największe marzenie, o którym dzisiaj nawet nie myślałam. Skupiałam się na sobie, żeby jak najlepiej się zaprezentować. Kiedy zobaczyłam tablicę wyników, to do tej pory łapię się za głowę. Dzisiaj poprawiłam rekord życiowy, będąc najstarszą zawodniczką na tych mistrzostwach. To jest coś niesamowitego i kolejny dowód na to, że nie można się poddawać. Czasami wiele osób w ciebie nie wierzy, ale jeżeli ma się marzenie, warto za nim podążać – powiedziała Wasick, cytowana w komunikacie PZP.

FOT. EPA/PAP

Katarzyna Wasick złotą medalistką mistrzostw Europy w pływaniu

Wcześniej Wasick dwukrotnie zdobywała srebrne medale ME - w 2020 i 2022 roku. W dorobku ma też m.in. srebro mistrzostw świata 2022. Wówczas była gorsza tylko od Sjoestroem. Rok młodsza Szwedka, wielka gwiazda sprintu, w stolicy Francji wywalczyła swój 30. medal mistrzostw Europy. Na koncie ma 18 złotych, osiem srebrnych i cztery brązowe.

Dwa lata temu po zajęciu piątego miejsca Polka ze łzami w oczach opuszczała inną paryską pływalnię, gdzie rozgrywane były konkurencje igrzysk olimpijskich.

– Oczywiście chciałam zdobyć medal igrzysk, ale wtedy wywalczyłam finał. Dzisiaj, po dwóch latach, jestem w stanie powiedzieć, że jestem z tego bardzo dumna. Jak widzieliśmy w tym wyścigu, na 50 metrów wszystko może się zdarzyć. Nie wspominam więc igrzysk w Paryżu źle, ale po dzisiejszym wyścigu Paryż chyba będzie moim ulubionym miastem – zaznaczyła.

Wasick zdobyła drugi medal dla Biało-Czerwonych w ME w Paryżu. W środę brązowy na 400 metrów stylem zmiennym wywalczyła Justina Kozan.

ZAMIAST FELIETONU - „KRÓTKA PIŁKA"

ADAM GODLEWSKI
szef sportu w Polska Press

Jagiellonia to dziś klub wzorcowy. Nawet dla Lecha, Legii i Rakowa. Lider powtarzalności

Ileż to razy kibice w Warszawie i Poznaniu słyszeli, że po kolejnym tytule mistrza Polski, czy udanej pucharowej edycji Legia i/lub Lech odjedzie ligowej konkurencji? Oczywiście - wielokrotnie. Po czym okazywało się, że brakuje powtarzalności, że następny sezon - i kolejne - nie były już tak udane. Brakowało konsekwencji, powtarzalności, trafionych inwestycji. I nawet duża kasa potrafiła się szybko rozpłynąć, a całą zabawę w odjazd krajowym rywalom trzeba było zaczynać od nowa...

Jagiellonia nie jest tak wielkim klubem, jak oba wspomniane, nie funkcjonuje w tak dużym mieście, nie ma tak pojemnego stadionu, a co za tym idzie - także rekordowego budżetu, ba - w Białymstoku nie ma nawet lotniska, które znacząco ułatwiłoby/skróciło podróże na mecze wyjazdowe; nawet mimo wspomnianych ograniczeń to ludzie zarządzający Jagą wiedzą jednak najlepiej w Polsce, jak utrzymywać się na ścieżce wzrostu.

Na mecie sezonu 2023-24 klub, który pod wodzą Cezarego Kuleszy bezskutecznie przez lata bił się o tytuł, wreszcie sięgnął po mistrzostwo. Od tamtego momentu Jaga nie zeszła z ligowego podium, zaliczyła ćwierćfinał Ligi Konferencji, następnie po raz kolejny poradziła sobie w fazie ligowej europejskich pucharów. A teraz - pokonując w dwumeczu Rangersów - zdobyła swój najcenniejszy skalp i już wiadomo, że po raz kolejny będzie jesienią zarabiała w międzynarodowych rozgrywkach.

A jakby tego było mało, trener Adrian Siemieniec, który wywindował klub na zupełnie inny poziom, umiejętnie wprowadza i promuje wychowanków akademii, czego efektem są transfery Oskara Pietuszewskiego do FC Porto, a Bartosza Mazurka do RB Salzburg. Intratne, przyniosły przecież Jagiellonii ponad 60 milionów złotych. Kibice nie mają jednak obaw, że te zyski zostaną przejedzone, bo ponad jedną trzecią sumy uzyskanej ze sprzedaży dwóch uzdolnionych młodzieżowców już zainwestowano w działkę pod budowę kolejnej bazy treningowej. I naprawdę nic nie wskazuje, że Jaga miałaby teraz wyhamować; nawet po odejściu dyrektora sportowego uważanego za jednego z ojców sukcesu. Można? Oczywiście!

ŻUŻEL

Janowski indywidualnym mistrzem Polski na żużlu. Zmarzlik wygrał w Ostrowie

Zbigniew Czyż

Maciej Janowski wywalczył w Ostrowie Wielkopolskim tytuł indywidualnego mistrza Polski na żużlu. To jego czwarty złoty medal w karierze. Srebro zdobył Bartosz Zmarzlik, a brąz Kacper Woryna.

Decydująca runda o indywidualne mistrzostwo kraju zaczęła się fatalnie dla Patryka Dudka, który po dwóch turniejach zajmował trzecią lokatę w klasyfikacji generalnej i miał realną szansę na złoty medal. Żużlowiec PRES Grupa Deweloperska Toruń w drugim wyścigu na pierwszym okrążeniu został podcięty przez Bartosza Zmarzlika (Orlen Oil Motor Lublin) i z impetem uderzył w bandę. Zmarzlik został wykluczony z powtórki i tym samym ograniczył swoje szanse na mistrzowski tytuł. Dudek z kolei po upadku był niezdolny do jazdy i w karetce opuścił stadion. W powtórce wystąpili tylko dwaj zawodnicy – Piotr Pawlicki pokonał Krzysztofa Buczkowskiego.

W tej sytuacji w grze o złoty medal pozostali Woryna, Maciej Janowski oraz Piotr Pawlicki. Janowski (Betard Sparta Wrocław)wygrał swój bieg, podobnie jak Pawlicki, z kolei Woryna w swoim pierwszym starcie się pogubił. W drugiej serii Woryna był drugi, a Janowski zanotował kolejne trzy punkty i w tymczasowej klasyfikacji generalnej obaj zrównali się punktami. Z kolei Pawlicki przyjechał ostatni i oddalił się od złotego medalu.

Nieco w tle rozgrywki o medale z powodzeniem rywalizowali zawodnicy, którzy w ostrowskim turnieju zastępowali kontuzjowanych żużlowców. Świetnie spisywał się zwłaszcza 16-latek Maksymilian Pawełczak z Abramczyk Polonii Bydgoszcz, który po czterech startach miał na koncie 10 punktów. Jakub Krawczyk z pierwszoligowej Moonfin MagnusOstrovii jako rezerwowy zawodów startował w miejsce Dudka i wygrał trzy biegi, czym mocno ucieszył ostrowską publiczność.

Ostatnia seria turnieju przyniosła pierwsze rozstrzygnięcia. Zmarzlik i Janowski ponownie wygrali swoje biegi i zapewnili sobie udział w finale i miejsce na podium IMP. Z kolei Woryna z siedmioma punktami zakończył zawody, ale dorobek z trzech turniejów (33 pkt.) zapewnił mu co najmniej brązowy medal. W biegu barażowym zwyciężył Pawełczak przed Krawczykiem, który o grubość opony wyprzedził na mecie Dominika Kuberę. Czwarty był Mateusz Cierniak.

Przed finałem Janowski miał dwa punkty przewagi nad Zmarzlikiem i mógł z nim przegrać, ale musiał też linię mety minąć tuż za nim. I tak się stało – sześciokrotny mistrz świata znów okazał się niezwykle szybki i z wyraźną przewagą finiszował na pierwszej pozycji. Janowski musiał najpierw stoczyć zaciętą walkę o drugie miejsce z Pawełczakiem, a na finiszu o mały włos, a zostałby wyprzedzony przez Krawczyka. Ostatecznie minął linię mety jako drugi i mógł się cieszyć z czwartego w karierze tytułu. Wcześniej wygrywał w 2015, 2020 i 2024 roku, a łącznie 10-krotnie stawał na podium. Dla Zmarzlika był to dziewiąty medal w indywidualnych mistrzostwach Polski.

Liderem klasyfikacji wszechczasów jest Tomasz Gollob, który zdobył aż 16 medali (8 złotych, 5 srebrnych i 3 brązowe). Drugie miejsce zajmuje Zenon Plech, a na trzecie awansował Janowski (10 medali).

FOT. PAP

Maciej Janowski po raz czwarty w karierze zdobył złoty medal IMP

eprasa.pl a5b5dfb774

LEKKOATLETYKA

Dziewczyny lubią srebro. Panie nadały kolorytu naszej reprezentacji. Męski rodzynek na płotkach

Paweł Wiśniewski

Przed 27. edycją lekkoatletycznych mistrzostw Europy, które gościły w Birmingham, branżowy magazyn „Athletics Weekly" wyliczył, że reprezentacja Polski zdobędzie sześć medali. Na szczęście pomylił się i to na naszą korzyść.

Najbardziej udanym dniem na „Alexander Stadium" w Perry Barr na przedmieściach Birmingham była sobota.

Na największym stadionie lekkoatletycznym na Wyspach Brytyjskich nasi zawodnicy sięgnęli aż po cztery medale - srebrne zdobyły Katarzyna Zdziebło (chód na dystansie maratonu), Natalia Bukowiecka (400 m) i Maria Żodzik (wzwyż), a brązowy sztafeta pań 4x100 metrów (Krystina Cimanouska, Pia Skrzyszowska, Magdalena Stefanowicz, Ewa Swoboda, w eliminacjach biegała Wiktoria Gajosz).

Wcześniej na podium stawali - Swoboda (druga na 100 metrów), Skrzyszowska (druga na 100 metrów przez płotki) i Jakub Szymański (trzeci na 110 metrów przez płotki).

Natalia Bukowiecka broniła tytułu, który dwa lata temu zwyciężyła w Rzymie. W 2024 roku była w życiowej formie - w Londynie poprawiła rekord Polski Ireny Szewińskiej (na 48.90) i wywalczyła brązowy medal na paryskich Igrzyskach XXXIII Olimpiady.

Tym razem podopieczna trenera Marka Rożeja musiała uznać wyższość silnej, masywnej Norweżki Henriette Jæger, która czasem 49.04 ustanowiła rekord kraju i najlepszy tegoroczny wynik w Europie. Polka była wolniejsza o... sekundę!

Natalia Bukowiecka wywalczyła już trzeci medal, podobnie jak przed laty Niemki - Marita Koch i Grit Breuer oraz Włoszka Libania Grenot.

Dla Polski to szósty medal ME w biegu na dystansie 400 metrów, po brązie Ireny Szewińskiej (1978, Praga), złocie Justyny Święty-Ersetic (2018, Berlin), srebrze i brązie Natalki wówczas Kaczmarek i Anny Kiełbasińskiej (2022, Monachium) i złocie (2024, Rzym) Bukowieckiej.

- Trzeba się cieszyć z tego, że jest medal - wyjaśniła rekordzistka Polski w biegu na dystansie jednego okrążenia. - Norweżka była lepsza i nie ma co ukrywać. Trochę warunki były pod nią. Miałam dużo pewności siebie po półfinale. Było mnie stać na lepszy wynik, nawet na okolice „życiówki", ale sądzę, że warunki na to nie pozwoliły. Jæger była lepsza, ale gdyby było cieplej... Nie mówię, że bym wygrała, ale wyniki byłyby lepsze. Nie chcę powiedzieć, że jest mi smutno, bo to jest mój kolejny medal do kolekcji. Czuję pewien niedosyt, bo czuję, że jestem najlepiej przygotowana w życiu. Jest mi troszkę szkoda, bo nigdy w życiu mnie nie odcięło tak jak w finale, co pokazuje, że dałam z siebie 110 procent.

Ciekawą sytuację mieliśmy w rzucie oszczepem panów - otóż Dawid Wegner zajął 4. miejsce z wynikiem 82.96 m, przegrywając brązowy medal z Łotyszem Patriksem Gailumsem o... centymetr. Bezapelacyjnie najlepszy był Niemiec Julian Weber, który rzutem na odległość 90.40 m ustanowił rekord ME.

W 1974 roku, na Stadionie Olimpijskim w Rzymie, Norweg Terje Thorslund wyprzedził reprezentanta ZSRR Nikołaja Griebniewa o 2 centymetry.

Siedem medali to lepszy wynik niż dwa lata temu w Rzymie. Wówczas był to najsłabszy występ naszych reprezentantów od 2012 roku, gdy w Helsinkach wywalczyli cztery krążki.

FOT. PAP/ADAM WARZAWA

Natalii Bukowieckiej nie udało się obronić tytułu mistrzyni Europy w biegu na 400 metrów, który wywalczyła dwa lata temu w Rzymie

LEKKOATLETYKA

Brytyjska sprinterka wyrównała rekord Ireny Szewińskiej. Włosko-kubański kangur

Paweł Wiśniewski

Za nami 27. edycja mistrzostw Europy. Na „Alexander Stadium" w Birmingham działy się rzeczy niezwykłe i epokowe. Niestety, czasami wiało również nudą... Oto najciekawsze momenty z tej imprezy.

Nie tylko ładna i szybka, ale i mądra (po University of Cambridge). Brytyjka Amy Hunt - królowa sprintu, triumfatorka 100 (11.00) i 200 metrów (22.19) oraz filar sztafety 4x100 metrów (druga zmiana i 42.05).

Na pierwszej zmianie zwycięskiej, brytyjskiej sztafety 4x100 metrów pań, biegła z kolei Dina Asher-Smith, która zdobyła dziesiąty medal w historii swoich występów na mistrzostwach Europy. To wyrównany rekord Ireny Szewińskiej... Siódme złoto to również wyrównany rekord chorwackiej dyskobolki Sandry Elkasević z domu Perković i fenomenalnego biegacza z Norwegii - Jakoba Ingebrigtsena.

Mało znana Finka Alisa Vainio wygrywa maraton w czasie 2:22:26 - to nie tylko rekord mistrzostw Europy, poprawiony o prawie 3 minuty.

FOT. PAP/EPA

Rekordzistka świata 18-latek na 200 metrów (22.42), Brytyjka Amy Hunt, to królowa sprintu na tegorocznych mistrzostwach Europy

4 minuty i 55 sekund przewagi nad drugą na mecie Węgierką Lili Anna Vindics-Tóth to największa różnica w historii mistrzostw Europy.

Kubańczyk Andy Díaz Hernández (od 23 lutego 2023 roku obywatel Włoch) zakończył finałowy konkurs trójskoku z czwartym wynikiem w historii i trzecim w Europie - 18.15 m!

Wiele kontrowersji wzbudził występ Niemca Owena Ansaha. Otóż sprinterowi grozi 4-letnia dyskwalifikacja za mataczenie z badaniami podczas kontroli antydopingowej.

Ojciec 25-letniego Ansaha pochodzi z Ghany. Urodził się w Hamburgu i jest pierwszym niemieckim sportowcem, który w biegu na 100 metrów uporał się z barierą 10 sekund. 6 czerwca br. w Ratyzbonie ustanowił rekord kraju - 9.98. W Birmingham wygrał 200 metrów, a na „setkę" był trzeci (pierwszy medal ME dla Niemiec na tym dystansie od 40 lat)!

LEKKOATLETYKA

„Kocioł Czarownic" przebija nawet mistrzostwa świata...

Paweł Wiśniewski

Jeszcze nie umilkł gwar „Alexander Stadium" w Birmingham i emocje związane z mistrzostwami Europy, a już czeka nas kolejne – miejmy nadzieję – niezwykłe wydarzenie. I to u nas, na rodzimym obiekcie, z galaktyczną obsadą.

„Silesia Memoriał Kamili Skolimowskiej" to impreza zaliczana do najbardziej elitarnej grupy mityngów lekkoatletycznych – „Wanda Diamond League", sponsorowanej przez Chińczyków.

To trzynaste tegoroczne zawody z cyklu „Diamentowej Ligi" (pozostałe to legendarne „Weltklasse" w Zurychu – 27 sierpnia i finałowe „Memorial Van Damme" w Brukseli – 4-5 września).

Co ciekawe, będzie to event dwudniowy: pierwszego dnia (22 sierpnia – sobota) sportowcy „wyjdą" do miasta – na katowicki rynek (skok w dal i kula pań plus skok wzwyż panów).

Następnego dnia (23 sierpnia – niedziela) zawodnicy spotkają się już na Stadionie Śląskim, gdzie odbędzie się klasyczny mityng lekkoatletyczny.

Wielu kibiców „królowej sportu" dowcipkuje, że tegoroczny „Silesia Memoriał Kamili Skolimowskiej" przebije jakością mistrzostwa świata, nie mówiąc o mistrzostwa Europy...

I rzeczywiście coś w tym jest. Na starcie zawodów zobaczymy największe gwiazdy zakończonego właśnie czempionatu Starego Kontynentu, z fenomenalnymi – szwedzkim tyczkarzem Armandem „Mondo" Duplantisem, Norwegami – niezwykłym biegaczem Jakobem Ingebrigtsenem i płotkarzem Karstenem Warholmem czy charyzmatycznym skoczkiem wzwyż z Włoch – Gianmarco Tamberim.

Większość konkurencji rozgrywanych tak w plenerze, jak i w „Kotle Czarownic", zapowiada się kosmicznie. I, co ważne, z udziałem naszej lekkoatletycznrj elity.

Ewa Swoboda zmierzy się m.in. z dwiema najszybszymi sprinterkami globu: mistrzynią świata Amerykanką Melissą Jefferson-Wooden i mistrzynią olimpijską Julien Alfred z maleńkiej wyspy karaibskiej St. Lucia. Ponadto na starcie staną m.in. medaliści ME w Birmingham: Natalia Bukowiecka, Pia Skrzyszowska i Jakub Szymański. Będzie się działo!

eprasa.pl a5b5dfb774